Nr. 256 (2437) Warszawa, Czwartek 18 Września 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numerze:

W dziesiątą rocznicę śmierci Jaurèsa.
Sprawa Steigera z sądu doraźnego odesłana do zwykłego!
List Sawinkowa.
Strajk piekarzy trwa.
Znowu morderstwo policyjne?!
Sąd przyznaje robotnikom należne im od fabryki 11 tys. złotych. Wobec tego policja aresztuje robotników i wysyła do miejsca urodzenia.
Zamach stanu w Chili.
Komisja Ligi Narodów w sprawie arbitrażu doszła do porozumienia.

Rezolucja na d. 21-y września.

C. K. W. poleca tow. przyjęcie na wszystkich zgromadzeniach publicznych w dn. 21 września następującej rezolucji.

Zebrani na wiecu w dniu międzynarodowej demonstracji, skupiającej lud robotniczy pod hasłem pokoju i solidarności, oświadczają,

że przeciwstawią się wszelkim próbom zakłócenia pokoju światowego, skądkolwiek one wyjdą —

że wszelkie zamachy na pokój piętnują jako zbrodnię —

że domagają się rozstrzygania wszelkich zatargów między państwami na drodze pokojowej,

że domagają się znacznego zmniejszenia zbrojeń na drodze międzynarodowego porozumienia i przy zapewnieniu wszystkim państwom bezpieczeństwa od napadu.

Zebrani podkreślają z całym naciskiem, że warunkiem trwałego pokoju i międzynarodowego współdziałania jest panowanie demokracji i polityka reform społecznych. Walka z reakcją wewnętrzną i międzynarodową jest koniecznym składnikiem walki o pokój. W szczególności zebrani podnoszą — jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych — sprawę mniejszości narodowych i zaspokojenia ich potrzeb w duchu demokracji i zgodnego pożycia w ramach Państwa Polskiego. Zebrani z oburzeniem piętnują politykę ucisku narodowego, stwierdzając, że jest on jednem ze źródeł niebezpieczeństwa dla Państwa Polskiego.

Zebrani oddają hołd pamięci wielkiego Jauresa, zamordowanego w przededniu wojny przez nikczemnego nacjonalistę, — i w 60-tą rocznicę założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia robotników oświadczają, że niezłomnie walczyć będą w duchu ideałów Międzynarodówki: o wyzwolenie społeczne i międzynarodowe zbratanie.

Rezolucja (dodatkowa) na d. 21-y września.

W SPRAWIE GRUZJI.

Zebrani zakładają energiczny protest przeciwko bezprzykładnym represjom i krwawym rozprawom, stosowanych przez Rząd sowiecki przeciwko robotnikom i chłopom Gruzji. Od trzech lat Gruzja jęczy pod jarzmem najezdniczej okupacji. Walcząca o swoją niepodległość klasa pracująca Gruzji — domaga się sądu rozjemczego (arbitrażu) w sprawie swojego zatargu z Rosją. Rosja Sowiecka, głosząca światu swoją pokojowość i propagująca wolność wszystkich narodów, odrzuca arbitraż i przeciwko Gruzji śle coraz to nowe oddziały swojej armji. Klasa robotnicza Polski wyrażając swój hołd powstańcom Gruzji, wzywa całą Międzynarodówkę Socjalistyczną do energicznej w imię pokoju obrony podeptanego przez najazd sowiecki prawa narodu gruzińskiego do niepodległości.

Śmierć Jaurèsa.

I.

Sprawami wojny i pokoju zaczął Jaurès zajmować się na długo przed wojną światową. Już w r. 1906, obserwując słabość Rosji, która przegrała wojnę z Japonją i za pieniądze kapitalistów francuskich zgniotła Rewolucję, ocenił słabość wewnętrzną kolosu rosyjskiego i wyciągnął z tej słabości wszystkie konsekwencje. Sojusz Francji z Rosją (oparty na zasadzie obrony status quo), nie obroni Francji, ani nie zachowa pokoju świata. Zachowanie pokoju, utrzymanie równowagi europejskiej, szachowanie wyrastającej coraz bardziej potęgi Niemiec — to był jeszcze jedyny dopuszczalny dla Jaurèsa sens sojuszu republiki francuskiej z caratem. Byli Francuzi, którzy uważali, że sojusz ten prowadzi do odzyskania Alzacji i Lotaryngji, utraconych przez nieudolne i nikczemne rządy Napoleona III. Jaurès należał do tych, którzy wiedzieli, że sojusz ten, że traktat sojuszniczy z Rosją nie ma na celu odzyskania Alzacji, ile że oparty został na zasadzie utrzymania istniejącego w r. 1891 porządku europejskiego. Były stronnictwa w Izbie Deputowanych, które z całą świadomością wyzyskiwały nieświadomość szerokich mas francuskich, a tych, którzy ostrzegali przed złudzeniami, opartemi na wierze w potęgę Rosji, nazywały „zdrajcami". Było wielu śród tych, którzy „wiedzieli", a którzy ze strachu przed oszczerstwami, spływającemi z pióra nikczemnego dziennikarza, ze strachu przed motłochem, idącym za pijanem słowem spekulanta pseudo-patrjotycznego — milczeli. Jaurès nie należał do tych ostatnich. Im więcej było tych oszczerców, im bardziej ostry stawał się atak — tem J. stawał się bezwzględniejszym. Wiedział, jaką potęgę reprezentują Niemcy przedewszystkiem pod względem ludnościowym. Wiedział, że ilość Niemców wzrasta niepomiernie, a ilość Francuzów bądź nie rośnie wcale, bądź w niektórych departamentach maleje. Francja z powodu braku przyrostu ludności nie może eksploatować olbrzymich terytorjów kolonjalnych, które w ciągu lat czterdziestu zdobyła. Tymczasem partje „kolonjalne" i „militarystyczne" pchają opinję publiczną w kierunku coraz to nowych podbojów. Niemcy nie będą spokojnie przyglądać się tym podbojom. Są dość silni, aby protestować. Nie wiedzą, co czynić z przyrostem ludności. Będą ten przyrost pchały do Afryki, w stronę nie opanowanych jeszcze przez Europejczyków terytorjów. Znajdując przeszkody w postaci armji kolonjalnych francuskich będą jątrzyły tubylców, organizowały powstania, będą utrudniały na każdym kroku obejmowanie tych krajów przez Francję na drodze pokojowej.

Jaurès doskonale przewidywał tę politykę najbliższej przyszłości w czasie, kiedy nikt we Francji o niej nie myślał i kiedy opinja publiczna, pewna oparcia o Rosję, wierzyła święcie, że Niemcy ze względu na potęgę Rosji, nie ośmielą się nigdzie zaczepić Francji, nawet w Afryce.

Jaurès zawiódł się też na potędze *pacyfistycznej* socjalizmu niemieckiego. Na kongresie międzynarodowym w Sztutgardzie (1907 r.) Niemcy odrzucili rezolucję antimilitarystyczną Jaurèsa (uchwaloną uprzednio na kongresie francuskim w Nancy), zapowiadającą strajk powszechny na wypadek wojny. Jaurès wrócił podówczas głęboko stroskany do Paryża i w kole najbardziej zaufanych przyjaciół mówił: „Wojna staje się prawdopodobna, trzeba wziąć się do studjowania spraw związanych z armją i wojną". Socjaliści niemieccy jeszcze w r. 1904 złożyli w Amsterdamie, na kongresie międzynarodowym dowód, że nie bardzo dbają o „republikę". I już w Amsterdamie Jaurès w wielkiej mowie, która była oskarżeniem niemieckiej polityki i niemieckiej taktyki socjalistycznej, wołał: „W dzisiejszej chwili to, co ciąży nad Europą i nad światem, nad gwarancjami pokoju, nad gwarancją wolności publicznych, nad socjalizmem i nad proletarjatem, co ciąży nad wszelkim postępem politycznym i społecznym Europy i świata, nie są to kompromisy i awanturnicze eksperymenty socjalistów francuskich, idących łącznie z demokracją w celu obrony wolności, pokoju świata i postępu. To, co ciąży nad wszystkiemi — to jest niemoc polityczna socjal - demokracji niemieckiej".

Z chwilą, gdy uświadomił sobie, jak w trudnych warunkach jest Francja — powiedział sobie: pokój za każdą cenę. I poczynając od r. 1910, nie pomijał najmniejszej sposobności w Izbie francuskiej, w gazecie, na mityngach, na kongresach, aby nie protestować przeciwko wojnie, aby nie protestować przeciwko tym czy owym zamierzeniom, któreby mogły wojnę wywołać albo zarzewie wojny zaprószyć — gdziekolwiekbądź. Prowadzi rozległe studja z dziedziny wojskowej i wojennej. Każdy dzień wolny od zajęć obowiązkowych spędza w bibljotece. Obcuje z wojskowymi. W ich liczbie sztabowiec, kapitan Gerard, zaufany przyjaciel, staje się jego fachowym doradcą. Jaurès zna nietylko armje europejskie, ich siłę i wartość, zna siłę każdego rodzaju broni, zna historję wojen dziewiętnastego wieku. Jego wyobraźnia, wsparta o olbrzymią wiedzę, rysuje mu obraz przyszłej wojny. Pisze książkę *„Nowa Armja"*, jako uzasadnienie wniosku, który składa na stole Izby Deputowanych w sprawie reorganizacji armji stałej w kierunku milicji. Wszystkie jego przepowiednie miały się sprawdzić w wojnie, którą przewidział, której odwrócić nie miał siły, której nie przeżył zamordowany u jej progu. Przewidział *wbrew sztabowi francuskiemu*, że atak ewentualny niemiecki uderzy na Francję od północy drogą na Belgję. Przewidział znaczenie rezerw w wojnie współczesnej. Przewidział krwawy, przeraźliwy, nieludzki, zwierzęcy jej przebieg.

Ilekroć o tych sprawach mówił, stawały przeciwko niemu zwarte falangi reakcji francuskiej: kapitał bankowy, właściciele kopalń węgla i żelaza, fabrykanci armat i amunicji. „Zdrajca!", „Zaprzedany Niemcom", „nikczemnik" — były to zwykłe epitety, które można było odczytywać w każdym numerze reakcyjnej gazety francuskiej w ciągu lat pięciu przed wojną. Jaurès polemizował. Codziennie w dzienniku swoim *„l'Humanite"* uczył, przekonywał, dowodził. Przemawiał w Roubaix i w Nizzy, w Nancy i w Bordeaux przy każdej okazji, ostrzegając, pouczając, starając się dobierać argumenty, dopasowane do każdego środowiska. Przekonywał, jak zwykle bywa w podobnych okazjach, przeważnie tylko — przekonanych. Agenci propagandy reakcyjnej urządzali mu burdy na mityngach, doprowadzając do zrywania wieców, do interwencji policji. Mało reagował na wymysły i oszczerstwa. Raz jeden, w Nizzy, powiedział: „Nie będę szukał miary wartości mojej w nienawiści i gwałtach nieprzyjaciela. Ale gdybym miał kiedykolwiekbądź pokusę określenia własnej wartości i wartości usług, które w ciągu życia, wypełnionego poświęceniem i walką, mogłem oddać partji mojej i Republice, gdybym uległ pokusie mierzenia tych usług potęgą nienawiści, jaką stale budzę w reakcji, popełniłbym zapewne grzech pychy"...

Były to mocne i dumne słowa. I najzupełniej prawdziwe. Jaurès wiedział, że oszczerstwa, podejrzenia, wymysły tworzą z czasem koło niego atmosferę wypełnioną burzą i że te opary oszczerstwa i podejrzeń mogą z łatwością krystalizować się w — zbrodni. Na jednym z kongresów socjalistycznych owych lat przedwojennych mówił: „Przyjdzie dzień, być może, kiedy będziemy powaleni przez jednego z tych, których pragniemy wyzwolić... Mniejsza o to! Rzecz główna, abyśmy czynili dzieło męskie, zanim znajdziemy się ułożeni na wieki w milczeniu cienia nocy".

W takiej pracy mijały lata. I państwa zbroiły się. I W Maroku wciąż lała się krew. I Wilhelm II wpadał w coraz większą manję wielkości, której etapy nazywały się Algeziras — Agadir. Pod wpływem zbrojeń niemieckich Francja zaprowadza nanowo (1913 r.) trzyletnią służbę wojskową, zniesioną w r. 1906 przez Jerzego Clemenceau. W przeciwstawieniu do militaryzacji świata Jaurès i przyjaciele w Międzynarodówce organizują kongresy pod hasłem: pokoju. W Bazylei w starym protestanckim kościele — Jaurès celebruje w obronie pokoju w obecności delegatów całego świata. Sprowadza do Bazylei (marzec 1914) konferencję pokojową. Wybory wprowadzają do Izby stu i jednego socjalistę. Przewodniczącym komisji wojskowej Izby zostaje generał Peroya, przeciwnik trzyletniej służby wojskowej. Tak jest we Francji, ale tak nie jest w Rosji, tak nie jest w Niemczech, ani w Austrji.

Przychodzi morderstwo, dokonane przez Serba na osobie arcyksięcia austrjackiego. I ten wystrzał rewolwerowy jest iskrą co zapala olbrzymią europejską prochownię. W tej chwili p. Poincaré, prezydent Republiki od roku 1913, wybiera się do Petersburga. Podróż hołdownicza? Jaurès odmawia kredytów potrzebnych dla wykonania tego zamiaru. W Petersburgu mówiono o Serbji, mówiono i o ultimatum austrjackiem, rozważano konsekwencje zarówno ultimatum, jak i sojuszu franko-rosyjskiego. Sazonow upewnił się o gotowości Francji, „wiernej sojuszowi bez zastrzeżeń"...

Tymczasem Jaurès nie przestaje zabiegać. Pisząc o ultimatum austrjackiem w *„l'Humanité"* w 25 lipca i piętnując notę ministrów austrjackich, jako „przeraźliwie twardą, obliczoną na to, aby poniżyć do głębi naród serbski, albo aby go rozdeptać. Być może, że nota ta jest pisana z tym zamiarem, aby wojnę uczynić nieuniknioną". Jednak — optymista nieuleczalny — widzi jeszcze i w tej nocie szanse pokoju, a z tych najważniejszą we wdaniu się „Europy".

Tegoż wieczora przemawia pod Ljonem, podtrzymując kandydaturę poselską Marjusza Moutet. Mówi o odpowiedzialności Europy. Odpowiedzialna jest podstępna dyplomacja niemiecka, chytra dyplomacja rosyjska, polityka kolonjalna Francji, polityka podstępna Rosji i wola brutalna Austrji. Wszystko to razem stworzyło atmosferę koszmaru, w którym wije się w tej chwili Europa.

Stanisław Posner.

W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 10 rano punktualnie w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej, odbędzie się

WIELKIE ZEBRANIE LUDOWE

poświęcone zagadnieniu walki ze zbrojeniami oraz pokojowemu zabezpieczeniu niepodległości narodów.

Przemawiać będą: N. Barlicki, Z. Prauss, R. Jaworowski, A. Szczypiorski, T. Szpotański, W. Praiss, A. Podniesiński i W. Lenga.

Komitet urządzający prosi o punktualne przybycie.

List Sawinkowa do redaktora „Za Swobodu”

Wczorajszy Nr. dziennika „Za swobodu” przyniósł niezmiernie sensacyjny przyczynek do sprawy Sawinkowa. Do mieszkania redaktora tego pisma, znanego publicysty D. Fiłosofowa, rankiem 16 września przyszła jakaś kobieta i oddała list. Okazało się, że list był — od Sawinkowa!

Sawinkow w czułych wyrazach przeprasza swego „przyjaciela” Fiłosofowa, że nie zwierzył mu się ze zmiany, która w nim zaszła, i nie uprzedził o swoich zamiarach. Dalej Sawinkow obszernie rozwodzi się nad tem, że już na wiosnę ubiegłego roku przestał wierzyć w walkę z bolszewikami i chciał nawet publicznie to oświadczyć. Ale powstrzymał się wobec tego, że ludzie, przyjeżdżający z Rosji, przedstawiali mu stosunki w innem świetle. Teraz Sawinkow zdecydował się — i raz jeszcze powtarza argumenty, któremi popisywał się na sądzie. Niema tu nic nowego ani ciekawego. Natomiast ciekawe są pewne szczegóły faktyczne. Okazuje się, że Sawinkow pojechał do Rosji nie sam, ale z Dickhoffem - Derenthalem i jego żoną, również nawróconymi na bolszewizm. Ciekawa jest również wzmianka o przyrzeczeniu, danem przez bolszewików, że wszyscy emigranci z dawnej organizacji Sawinkowa mogą wrócić (oprócz brata Sawinkowa, Wiktora i Szewczenki, członka red. „Za swobodu”. Wreszcie godny jest uwagi podany przez Sawinkowa adres: „Do obywatela Reissa, hotel Savoy 316, róg Rożdiestwienskiej i Sofijki, Moskwa dla B. W. (prześlą mi do więzienia)”. Red. „Za swobodu” wyraża przypuszczenie, że owym „Reissem” jest sam Sawinkow i że nie siedzi on wcale w więzieniu...

Na list renegata p. Fiłosofow dał wspaniałą odpowiedź, pełną wyniosłej pogardy i wprost jakgdyby estetycznego oburzenia z powodu czelności Sawinkowa. Fiłosofow należał do tych nielicznych, którzy do ostatniej bodaj chwili mieli wątpliwości, którzy zachowali w sercu obraz umiłowanego „dawnego” Sawinkowa i nie chcieli wierzyć w tak ohydne splugawienie tego obrazu. Fiłosofow podaje charakterystyczny szczegół: Sawinkow wraz z małżonkami Derenthal, był 12 ub. miesiąca w Warszawie, przyjechał nielegalnie, za paszportem zagranicznym i cały dzień rozmawiał z nim i z innymi, ale ani słówka nie powiedział o zamierzonem przejściu do bolszewików! Wiadomość więc o zdradzie Sawinkowa wydała mu się wręcz niemożliwa. A teraz piętnuje w swej odpowiedzi czelność Sawinkowa, który się tłomaczy, że nie miał „sposobności” wyznać mu swoich zamiarów. Fiłosofow pomny jest przeszłości Sawinkowa i uważa go za „martwego lwa”. Ale — dodaje — „dla żywego psa, który ocalał, mogę mieć tylko pogardę... i politowanie. Bądź co bądź, Sawinkow mógłby skończyć przyzwoiciej”.

Redakcja „Za swobodu” — wobec tego listu — i aresztowanie Sawinkowa, oraz Derenthalów, i sąd nad Sawinkowem (Derenthala wcale nie sądzono!) i wyrok uważa za nędzną komedję. Wszystko było ukartowane zgóry.

W tym samym N-rze znajdujemy wymowną notatkę: pułkownik kozacki Gniłorybow z organizacji Sawinkowa, który wrócił do Rosji i przeszedł do bolszewików, później został rozstrzelany. Dopiero teraz ubocznie wspomniano o tem w „Prawdzie”.

Niebywały skandal.

FIRMA „AGAHIEL” NA POLESIU, NIE CHCĄC WYPŁACIĆ ROBOTNIKOM, ODSTAWIA ICH, PRZY POMOCY POLICJI, DO MIEJSC ZAMIESZKANIA.

(Kor. własna).

W Mikaszewiczach na Polesiu firma drzewna „Agahiel” od szeregu miesięcy nie wypłaca robotnikom zarobków.

Pisaliśmy już o tem wiele razy w „Robotniku”, ale Min. Pracy i Opieki Społecznej nie zareagowało na to. Poprzestano na zapisaniu stosów papierków, które leżą po dziś dzień po różnych kancelarjach panów naczelników, a firma „Agahiel” oświadczyła, że nie ma pieniędzy i to w zupełności zadowoliło Min. Pracy.

Firma „Agahiel” każe pracować robotnikom nadal, nie wypłacając im zarobków. Doszło do strajku. Zw. zaw. rob. drzewnych przekazał sprawę firmy do Sądu Okręgowego w Pińsku, gdzie odbyła się rozprawa. Robotników z ramienia Związku bronił adwokat tow. Szostak. Sąd słusznie przysądził na rzecz robotników sumę 11.000 zł. Komornik sądowy nałożył areszt na nieruchomości firmy i trzeba było poczekać tylko parę dni, a robotnicy otrzymaliby należące się im zarobki.

Firma jednak, przebieglejsza od Sądu i Rządu, postanowiła sprawę załatwić inaczej. Dopomógł jej do tego komendant policji wojewódzkiej z Brześcia. Miejscowy komendant posterunku Kuszko (pisaliśmy już dużo o jego nadużyciach) spisał raporty o „niebezpieczeństwie nad granicą sowiecką”, o „konieczności wysłania robotników firmy do miejsca zamieszkania”. I oto, z rozporządzenia komendanta policji okręgowej *30 ludzi zakuto w kajdany, przygnano do więzienia w Łuniicu, gdzie się ich już parę dni trzyma, i stamtąd mają być rozesłani do domów.* (Robotników tych firma sprowadziła z różnych stron Polski).

Ciekawe jest, że akurat ci robotnicy, którzy skarżyli firmę do Sądu — i sami związkowcy — są niebezpieczeni.

Tow. poseł Wolicki, w porozumieniu z nadkomisarzem policyjnym Sarneckim, powstrzymał ten szalony rozkaz komendanta okr. policji, żądając, by policja najpierw załatwiła z firmą sprawę wypłaty zarobków robotniczych.

Zapytujemy panów Ministrów Pracy i Spraw Wewnętrznych, czy:

1) gotowi są pociągnąć komendanta okr. policji do odpowiedzialności za lekkomyślne i bezprawne rozporządzenia?

2) czy gotowi są polecić władzom miejscowym, by sprawę zlikwidowano w należyty sposób, nie ulatwiając firmie „Agahiel” okradanie robotników.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nocą policja odstawia po kilku robotników — i to niewypłaconych — do miejsc zamieszkania.

List z Radomia

(kor. własna)

— Pan Szanowny do Radomia?

— Do Radomia.

— Ładne miasto, panie — tylko — że socjaliści nim rządzą. A głównie jedna taka dobrana trójca.

— E?

— Tak jest, proszę pana. Niejaki Grzecznarowski, prezydent Całuń i duch tego wszystkiego — pani Kelles-Krauzowa.

— I rządzą?

— Jeszcze jak! Djabli Radom wezmą bardzo prędko, zobaczy pan.

— Jakto, rozparcelują go, czy co?

— Rozparcelować nie rozparcelują, ale co prostego robotnika może obchodzić miasto? On dziś tu, jutro dalej — wogóle robotnik jest elementem „płynnym”, jego więcej obchodzą sprawy zawodowe — a tymczasem „prawdziwe” obywatelstwo na sprawy gospodarki miasta nie ma żadnego wpływu. Pan prezydent Całuń i pani Krauzowa robią — co im się żywnie podoba.

— Cóż takiego?

— Wieleby o tem gadać, proszę pana. — Ulice przebrukowują... A znowuż pani Krauzowa uparła się budować łaźnię miejską...

— Łaźnię?

— Tak, tak. Już nawet artyści-malarze zajęli się tą sprawą i malują obrazki, na których pani Krauzowa jednemu radnemu adwokatowi z prawicy łeb w balji wodą szoruje.. Niby dlatego, że on nie chciał tej łaźni.

Jesteśmy wreszcie w Radomiu. Bruki istotnie nieszczególne, ale niech to zostanie między nami, bo prezydent Całuń nie lubi jak o brukach co wspominać.

— Szkół — woła — nie mamy za co budować — a bruki będę naprawiał!

Niech i tak będzie. Zresztą — ścisnąwszy dobrze brzuch obydwiema rękami — można po tym bruku śmiało kawał drogi przejechać.

W czasie obecnego bezrobocia Magistrat chcąc zatrudnić robotników — zapoczątkował roboty około rzeźni miejskiej i regulacji kanałów. Zatrudniono przy tem trzystu kilkudziesięciu robotników, a miasto zyskało wiele na czystości i hygienie. Dawniej bowiem jeżeli komu wypadła droga niedaleko rzeźni — musiał korkami zatykać dziurki w nosie — obecnie nic nie wywącha choćby nawet miał nos jak konewka.

Ale Min. Skarbu cofnęło kredyty Magistratowi na wszelkie roboty inwestycyjne — a bezrobotnym mają wypłacać zasiłki.

Według mądrości ministerjalnej ma to być dla Skarbu taniej a dla społeczeństwa pożyteczniej. Są na świecie — jak widać — rozmaite ekonomje.

Przemysł garbarski w Radomiu — wychodzi już z zastoju. Uruchomiono parę fabryk, mają ruszyć i inne, ale nie wszyscy bezrobotni znajdą tu pracę.

Rząd będzie musiał wypłacać zapomogi. Zapomogi te, jak wiadomo wypłacane będą tylko przez pewien okres czasu. A jeżeli bezrobocie się nie zmniejszy, to robotnicy w najgorsze miesiące zimy nie będą mieli pracy i pozbawieni zostaną i tego nędznego zasiłku ze strony Rządu. Również i magistrat nie będzie w stanie dać pracy robotnikom. Polityka Min. Skarbu zmniejsza dochody Magistratu w sposób tak rewolucyjny, że budżet opracowany na początku roku — w parę miesięcy staje się zupełnie nierealny. To odciąganie dochodów samorządowych na rzecz centralnego skarbu doprowadzi wkrótce do tego, że Magistraty wypadnie zamknąć na kłódki a burmistrzów i prezydentów wysłać na Kresy, aby naocznie przekonali się jak wygląda samorząd bez samorządu.

Drugą instytucją społeczną, którą interesują się robotnicy Radomia jest spółdzielnia „Naprzód”, posiadająca 10 sklepów, skład opału, własny plac, zakupiony niedawno pod budowę własnego domu, na który zwieziono już kilkanaście tysięcy cegieł.

Bezrobocie odbiło się i na obrotach spółdzielni. Kryzys ten jednak minął i obrót w m. sierpniu w porównaniu do lipca powiększył się o 9 tysięcy zł.

O żywym interesowaniu się spółdzielczością świadczy fakt, że na odczyty o spółdzielczości, które wygłosiłem nie w salach wynajętych, lecz pod „gołem” niebem na podwórkach w dzielnicach robotniczych, gromadziły się setki osób — przeważnie kobiet i sporo dzieci. Element dla spółdzielni najcenniejszy.

St. A. Radek.

Wybory Zarządu Kasy Chorych w Radomiu.

Dnia 11 września r. b. odbyły się wybory do Zarządu Kasy Chorych w Radomiu. Wybrani zostali: **3 z listy Klasowych Związków Zawodowych**, 1 z listy komunistycznej, 1 z listy Poalej Sjon, 1 z listy chadeckiej i 3 z kurji pracodawców. Zarząd się ukonstytuował w ten sposób, że na prezesa Zarządu Kasy wybrany został tow. Józef Grzecznarowski a na wiceprezesa tow. Stanisław Pokrzewiński.

Wyrok w sprawie Steigera

Lwów, 17 września. (PAT). Dziś w końcu rozprawy przeciwko Steigerowi, parę minut po godzinie 11-tej, przewodniczący trybunału radca Mayer wydał następujące orzeczenie:

Z powodu braku jednomyślności, trybunał uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę sędziemu śledczemu.

Steigera odprowadzono z powrotem do więzienia śledczego.

Strajk piekarzy

Sytuacja strajkowa przedstawia się w dalszym ciągu bez zmiany. Właściciele piekarń obstają przy żądaniu zmiany kalkulacji cen chleba, ale Rząd stoi mocno na gruncie zasady „cena mąki równa się cenie chleba”; zgadza się jedynie na podwyższenie cennika z 31 grosza na 32 grosze za 1 kg. chleba (w hurcie), zobowiązując się jednocześnie dostarczać po tej cenie piekarniom mąkę za pośrednictwem G. U. Z.

Na mieście nie było wczoraj prawie zupełnie chleba, natomiast cignęły pasek cukiernie, podwyższając cenę sucharków i herbatników.

W piątek, o godz. 6 wiecz. odbyć się ma w lokalu Chłodna 41, narada wszystkich związków, wchodzących w skład, zw. rob. przem. spożywczego, a mianowicie: młynarzy, rob. mięsnych, cukierników — w sprawie poparcia strajkujących rob. piekarskich.

* *

Dziwne jest zachowanie się policji, która w dalszym ciągu aresztuje, bez dostatecznego powodu, robotników piekarskich. Obecnie w areszcie śledczym znajduje się 7 robotników piekarskich, wśród nich 1 chłopiec 15 letni, pozostałych wypuszczono. Ostatnio np. aresztowano robotnika Cygielmana za to, że chciał się dowiedzieć od przechodzącego z pieczywem robotnika, w jakiej piekarni pieczywo to dostał; za wypuszczenie Cygielmana na wolną stopę żądają 200 złotych kaucji!! Innych robotników aresztowano za to, że wchodzili do piekarni, aby zobaczyć, czy praca tam się odbywa; nie próbowali oni jednak przeszkodzić w pracy.

NADMIERNE CENY ZA CHLEB.

Aresztowano Apolonję Spodkiewicz, zamieszkałą we wsi Łoś pow. radzymińskiego, dostarczającą chleb do Warszawy i pobierającą 40 gr. za kg. chleba razowego. Z polecenia sędziego śledczego została ona zwolniona za zobowiązaniem stawienia się na każde żądanie. Spodkiewicz stanie przed sądem za spraw lichwiarskich z oskarżenia o pobieranie nadmiernych cen za chleb. (—)

Strajk w przemyśle naftowym

Jak donosiliśmy już, we wtorek wybuchł strajk w przemyśle naftowym. Strajk objął całe zagłębie naftowe: stanęły wszystkie rafinerje nafty, jak również kopalnie i warsztaty.

W dniu wczorajszym zgłosili się do Min. Pracy i Min. Przem. i Handlu przedstawiciele przemysłowców naftowych, oświadczając, że gotowi są przystąpić do pertraktacji i cofnąć wysunięte przez siebie poprzednie warunki, które stały się powodem strajku, do czasu zawarcia nowej umowy z robotnikami.

Dziś rano przyjeżdża do Borysławia tow. poseł Stańczyk. Z ramienia Min. Pracy wyjechał do Borysławia p. Ulanowski.

Konferencja Zarządów Zw. Zawodowych m. Warszawy.

Wczoraj odbyła się konferencja Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy, na której przyjęto rezolucję tej treści:

„Konferencja Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy stwierdza:

1) że klasa robotnicza całej Polski, łącznie z klasą robotniczą całego świata zorganizowaną w Międzynarodówce Zawodowej i Socjalistycznej, przeciwstawić się winna wszelkiemi środkami, aż do strajku powszechnego włącznie, wszelkim próbom zakłócenia pokoju, skądkolwiekby one wychodziły;

2) że wszelkie zatargi między państwami winny być załatwiane i regulowane na drodze pokojowego porozumienia;

3) że jedną z gwarancji pokoju jest zaniechanie zbrojeń przy zapewnieniu wszystkim bezpieczeństwa od napadu;

4) że w walce o pokój pierwsze miejsce przypada w udziale Związkom zawodowym i organizacjom socjalistycznym.

Konferencja stwierdza z naciskiem, że warunkiem trwałego pokoju i międzynarodowego współdziałania jest obalenie ustroju burżuazyjnego i zwycięstwo socjalizmu. Walka z reakcją wewnętrzną i międzynarodową jest koniecznym składnikiem walki o pokój. Konferencja oddaje hołd wszystkim bezimiennym szarym ofiarom oporu przeciwko wojnie z symbolem *„wojna wojnie”* — Janem Jaures na czele.

W 60-tą rocznicę założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników oświadczamy, że niezłomnie walczyć będziemy o wyzwolenie społeczne proletarjatu i międzynarodowe braterstwo ludów.

* *

Następnie konferencja uchwaliła rezolucję, protestującą przeciw krwawemu tłumieniu powstania gruzińskiego przez najeźdźcę moskiewskiego i wyrażającą hołd bohaterom Gruzji. Konferencja wzywa wszystkie międzynarodówki robotnicze do energicznej obrony podeptanego przez rosyjskich bolszewików prawa narodu gruzińskiego do wolności i niepodległości.

* *

Wreszcie przyjęto na konferencji jeszcze jedną rezolucję, wyrażającą solidarność ogółu robotniczego ze strajkującymi piekarzami.

Powstanie w Gruzji.

ODEZWA AKADEMIKÓW GRUZIŃSKICH.

Delegacja gruzińska na Międzynarodowy Kongres studentów wydała do uczestników Kongresu następującą odezwę:

DRODZY KOLEDZY!

W momencie gdy przedstawiciele młodzieży akademickiej krajów cywilizowanych zbierają się w stolicy Polski, aby prowadzić pracę pokojową, gdy Liga Narodów podejmuje wysiłki w celu utwierdzenia ogólnego pokoju — mały naród gruziński porwał się z bronią w ręku przeciwko krwawej dyktaturze, którą Rosja Sowiecka wprowadziła w zajętej w 1921 r. Gruzji,gwałcąc traktat pokojowy, zawarty pomiędzy Republiką rosyjską a gruzińską i niszcząc w ten sposób całkowicie niepodległość polityczną Gruzji.

W tej nierównej walce w pierwszych szeregach znajduje się młodzież akademicka, ponosząc niezmierne ofiary. Powstańcy gruzińscy niedawno odnieśli znaczne sukcesy, oswobadzając niemal całe terytorjum Gruzji. Okrutny i mściwy rząd Sowietów wywozi setki obywateli i obywatelek gruzińskich, rozstrzeliwując bezprawnie olbrzymią ilość ludzi aresztowanych jeszcze przed powstaniem; jednością najbardziej zasłużone, pomiędzy któremi znajdują się i studenci. Rozstrzelanie grozi w tym samym stopniu naszym kolegom co i innym Gruzinom, uwięzionym w Rosji, a deportowanym przeszło od lat trzech. W imieniu akademików gruzińskich zwracamy się do C. I. E., prosząc o uroczyste zaprotestowanie przeciwko niesłychanemu barbarzyństwu rządu sowieckiego w stosunku do ludu Gruzji.

LIST ŻORDANII.

Zwracając się do Ligi Narodów, Prezydent Rządu narodowego gruzińskiego Noe Żordania zwrócił się jednocześnie z następującym listem do Rządu Sowieckiego.

„W r. 1921 wojska wasze, łamiąc zawarty między nami traktat, zdobyły po pięciotygodniowej walce — przez Was samych uznaną za niepodległą — Gruzję. Od tej chwili lud gruziński znosi niesłychane i niebywałe w jego dziejach prześladowania. Teraz, doprowadzony do rozpaczy, walczy przeciwko waszej przemocy. Gruzja nie walczy o tę czy inną formę Rządu, lecz o **swoje prawo do stanowienia o sobie i przywrócenie swojej niepodległości.** Wiecie sami, że Gruzja nigdy nie podda się obcej władzy. W imieniu narodu gruzińskiego proponuję wam zaprzestanie akcji wojennej i załatwienie zatargu rosyjsko - gruzińskiego na drodze pokojowej, opierając się na zawartych 7-go maja 1920 r. traktatach...

Jednocześnie oświadczam, że gotowiśmy zawrzeć **umowy dodatkowe,** zabezpieczające wasze interesy ekonomiczne".

Proletarjat Gruzji krwawi się w ciężkich zapasach z najazdem sowieckim. Nepmani bolszewiccy kulą i bagnetem usiłują we krwi utopić dążenie ludu gruzińskiego do wolności. Na znak protestu przeciwko krwawym znęcaniom się siepaczy bolszewickich nad robotnikiem gruzińskim Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zwołuje na piątek 19 września r. b. o godz. 6 min. 30 wiecz. do sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66

WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE. Przemawiać będą towarzysze: T. HOŁÓWKO, R. JAWOROWSKI, A. SZCZYPIORSKI i T. SZPOTAŃSKI. Towarzysze, stawcie się licznie!

Drożyzna.

W PIERWSZEJ POŁOWIE WRZEŚNIA DROŻYZNA WZROSŁA O 7%!!!

Prowizoryczne obliczenie zmian w kosztach utrzymania, dokonane przez Urząd statystyczny dla obliczenia mnożnej dla urzędników państwowych na miesiąc październik, wykazuje w pierwszej połowie września w porównaniu z pierwszą połową sierpnia wzrost kosztów utrzymania blisko o 7 proc.

SKUTKI POLITYKI WYWOZOWEJ.

Tendencja na zboże jest w dalszym ciągu bardzo mocna. Prowincja żąda już 21 zł. za 1 kwintal żyta loco stacja załadowcza. Poznań notował oficjalnie 20 do 21 zł. za 1 kwintal. Przyjmując, że w rzeczywistości ceny giełdowe poznańskie są mniej więcej o 10% niższe od cen faktycznych żyto poznańskie dochodzi już do 23 zł.

Bezpośrednią przyczyną tego wzrostu cen zboża jest tendencja wywozowa obszarników i wątpliwe w tej sprawie stanowisko rządu, który pozwala na wywóz zboża zagranicę mimo tegorocznego nieurodzaju.

PASEK JAJCZARSKI.

Ceny na jaja idą w dalszym ciągu wzwyż. Skrzynie w opakowaniu oryginalnem, zawierające 1.440 sztuk sprzedawano po cenie od 140 zł. do 145 zł. W spółdzielniach i „Fermie" od 110 zł. do 125 zł. Dowozy zmniejszone.

MIĘSO ZDROŻEJE, BO TEŻ CHCĄ WYWOZIĆ.

Ceny mięsa wołowego utrzymano wczoraj na wysokości od zł. 1,50 do zł. 1,94 za gatunki zadnie 1 kg. w hurcie oraz od zł. 1,40 do 2,30 za mięso przednie. Przewidywany jest na przyszły miesiąc poważny brak mięsa wołowego ze względu na wzrastający eksport wołów z Poznańskiego i Małopolski zagranicę, oraz pojawienie się na terenie Kresów Wschodnich w znacznych ilościach kupców eksporterów, którzy podbijają ceny na tym ostatnim rynku dla Warszawy.

Sprawy skarbowe

Podatek majątkowy.

Do dnia 31 sierpnia r.b. do Kas skarbowych wpłynęło ogółem 31% pierwszej raty podatku majątkowego według wymiaru, sporządzonego przez Ministerjum Skarbu. Jak ze sprawozdań Izb Skarbowych widać, wpływ tej raty nie jest równomierny we wszystkich okręgach: z Wileńszczyzny wpłynęło 68%, z Wielkopolski 61%, z Pomorza 55%, z Białegostoku i z Łodzi po 47%, Lublin dał 43%. Kraków 42%, Warszawa 41%. Inne okręgi skarbowe dały od 40—30%, oprócz Górnego Śląska, który bez kroków egzekucyjnych wpłacił zaledwie 7,6% całkowitego wymiaru pierwszej raty.

Fałszywe bilety dwuzłotowe.

Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 2-złotowe. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze miękkim, bibulastym, nie posiadającym połysku. Na stronie przedniej tło utrzymane jest w kolorze brudno-bronzowym, druk w tekście i podpisy są odmienne, miejscami zamazane. Portret Kościuszki i jego obramowanie wykonane są w kolorze ciemniejszym, niż na banknocie prawdziwym. Cyfry numeracji są odmienne, ściśnione, a miejscami przerywane. Cały bilet po obu stronach utrzymany jest w kolorach brudnych, mniej wyrazistych, co odrazu rzuca się w oczy i pozwala falsyfikat rozpoznać z łatwością.

Policja jest na tropie fałszerzy.

Zapasy walut obcych.

Zapas netto walut zagranicznych w Banku Polskim stale wzrasta: w dn. 10 maja (w dwa tygodnie po rozpoczęciu działalności Banku) wynosił on 175,5 milj. zł.; w dniu 10 czerwca 191,7 milj. zł.; w dniu 10 lipca 211,6 milj. zł.; w dniu 10 sierpnia 218,2 milj. zł.; w dniu 10 b.m. 229,1 milj. zł.

A więc w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy działalności Banku Polskiego zapas netto walut zagranicznych wzrósł o 27,6%.

99 i ½ miljona złotych — w złocie.

Z bilansu Banku Polskiego na dzień 10 b. m. dowiadujemy się, że zapas złota w ciągu ostatniej dekady zwiększył się o 1.157.866 zł. i wynosi 99.446.190 złotych, a więc dosięgnął wysokości prawie całego kapitału zakładowego Banku Polskiego, wynoszącego 100.000.000 zł.

Dodatek drożyźniany do rent ubezpieczeniowych.

Min. Pracy i Op. Społ. opracowało projekt rozporządzenia w sprawie podwyższenia dodatku drożyźnianego do rent pobieranych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i rolnictwie, obowiązującem w b. dzielnicy pruskiej. Przewidziane dotychczas w rozporządzeniach Rady Ministrów kwoty rentowe podwyższone mają być z dniem 1 lipca do wysokości 720 zł. w zastosowaniu do rent z tytułu wypadków w przemyśle. Kwoty zaś rentowe od wypadków w rolnictwie dla poszkodowanych mężczyzn w wieku poniżej 16 lat, mają być podwyższone do 360zł., od 16 lat do 21 do wysokości 525 zł., w wieku ponad 21 lat do 621 zł. Renty dla robotnic do lat 16 do wysokości 300 zł., od 16 do 21 lat — 400 zł., w wieku ponad 21 lat —450 zł. Sprawa powyższa zatwierdzona będzie na międzyministerjalnej konferencji przy udziale przedstawicieli Min. Skarbu, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa.

Podwyższenie mnożnej dla urzędników

W związku z wykazanym za I połowę września wzrostem drożyzny o 7 proc., mnożna do obliczenia uposażeń urzędniczych wzrośnie o 3 punkty. Dotychczas mnożne wynosiły 35 punktów.

Ustaleniem wysokości tej mnożnej zajmie się Rada ministrów na najbliższem swojem posiedzeniu.

Walka z bezrobociem.

Kiedy w połowie r. b. wzrastać zaczęła liczba bezrobotnych, Rząd wdrożył akcję w dwuch kierunkach: opracowano projekt ustawy, uchwalonej następnie przez Sejm i Senat, o stworzeniu funduszu dla bezrobotnych, z którego robotnicy pozbawieni pracy, otrzymywać będą środki na utrzymanie w czasie kryzysu (uruchomienie tego funduszu jest w toku); z drugiej strony rząd postanowił wdrożyć akcję pośrednią pomocy dla bezrobotnych przez udzielanie pożyczek miastom i związkom komunalnym na prowadzenie robót publicznych, przy których bezrobotni mogliby znaleźć zajęcie.

Na akcję tę Min. Pracy i Skarbu udzieliły miastom i związkom samorządowym pożyczek następujących:

Województwu śląskiemu 750.000 zł. Miastom: Łódź 300.000 zł., Białystok 197.000 zł., Kraków 145.000 zł., Warszawa 130.000 zł., Sosnowiec 100.000 zł., Zawiercie 98.000 zł., Piotrków 92.000 zł., Włocławek 88.500 zł., Radom 61.111 zł., Pabianice 60.000 zł., Zduńska Wola 67.000 zł., Kalisz 50.000 zł., Tomaszów Mazowiecki 33.000 zł., Zgierz 45.000 zł., Częstochowa 20.000 zł., Poznań 30.000 zł., Szczakowa 10.000 zł., Toruń 35.000 zł., Chełmża 12.111 zł., Dąbrowa Górnicza 10.000 zł., Będzin 28.000 zł., Grudziądz 26.000 zł., Lubań 60.000 zł., Żyrardów 25.000 zł., Leszno 10.000 zł.

Powiatowym związkom komunalnym: Ciechanowski 80.000 zł., Sochaczewski 40.000 zł., Skierniewicki 30.000 zł., Warszawski 50.000 zł., Konecki 25.000 zł., Grójecki 30.000 zł., Będziński 100.000 zł., Radzymiński 10.000 zł., Gostyniński 30.000 zł., Kutnowski 40.000 zł., Krasnostawski 30.000 zł., Stopnicki 20.000 zł., Iłżycki 100.000 zł., Borysławski 28.000 zł., Włodawski 10.000 zł.

Ogółem udzielono pożyczek na roboty publiczne, celem zatrudnienia bezrobotnych, samorządom 3.105.722 zł.

Pożyczki te mają być zwracane Skarbowi Państwa jeszcze w ciągu r. b. z wpływów dodatków do podatków państwowych, przypadających samorządom.

Należności od Niemców.

Magistrat postanowił wystąpić przed mieszany Trybunał rozjemczy polsko - niemiecki w Paryżu o zwrot należności, przypadającej Magistratowi od władz okupacyjnych niemieckich z tytułu funduszów zabranych z przedsiębiorstwa tramwajów miejskich w sumach 8.223.002.68 mk. i 854.263.62 rb. jak również o zwrot wywiezionego z przedsiębiorstwa kabla.

Czy to morderstwo policyjne?

Ze Związku Zaw. Robotników Miejskich komunikują nam:

Onegdaj o godz. 11 rano jechał przez most Kierbedzia Wacław Kalinowski, woźnica taboru miejskiego. Do platformy zbliżył się policjant, który zatrzymał Kalinowskiego, chcąc go aresztować za zbyt szybką jazdę. Policjant chciał wyrwać woźnicy lejce. Wywiązała się sprzeczka, w czasie której nadjechał konny policjant. Policjanci poczęli bić woźnicę i dopiero na interwencję przechodniów odprowadzili Kalinowskiego do I komisarjatu.

W I-ym komisarjacie, jak zeznają, świadkowie, aresztowanego zaczęto bić, a gdy jedna z lokatorek tego domu stanęła w jego obronie, oświadczono jej, że „pijaka tego trzeba bić do śmierci".

Gdy o g. 12 do komisarjatu przybył po konie miejski woźnica Pietrzak Leon — pokazano mu przez okienko nieprzytomnie leżącego Kalinowskiego, mówiąc, że jest pijany.

Wieczorem zawezwano do aresztowanego Pogotowie, poczem policjanci odprowadzili go na most Kierbedzia. Dalej Kalinowski iść nie mógł z powodu wyczerpania. Policjanci wsadzili go na jakąś przejeżdżającą platformę, która przewiozła go przed dom na ulicę Wileńską 43.

W domu Kalinowski osłabł ostatecznie i zaczął konać. Przed śmiercią opowiadał żonie, że w komisarjacie kilkunastu policjantów strasznie go biło. Na ciele żona widziała siniaki i ślady uderzeń, na plecach, piersiach i głowie. Ostatnie słowa umierającego, który skonał o godz. 1-ej, były: „Umieram, 17 policjantów mnie tłukło".

W dniu wczorajszym Kalinowskiego przewieziono do kostnicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, oddając zwłoki do dyspozycji prokuratora. Śledztwo w toku. Władze policyjne winny wdrożyć w oburzającej tej sprawie energiczne śledztwo. Należy wreszcie położyć kres skandalicznemu biciu aresztowanych przez policję.

Dwie katastrofy na dworcu Głównym.

Wczoraj o godz 9,15 odciągano pociąg osobowy Nr. 906, przybyły ze Zdołbunowa; na przejeździe kolejowym w pobliżu ul Towarowej, gdy pociąg miał być odstawiony na tory b dworca Kaliskiego wykoleił się tylnemi kołami drugi wagon 3 klasy za parowozem. Przyczyna wypadku — opóźnienie przestawienia zwrotnicy. Wskutek tego wypadku pociągi przychodzące z drogi opóźniły się około godziny.

Około godz. 10 rano, w czasie nastawiania pociągu kurjerskiego Nr. 201 Warszawa — Wiedeń — na tor 9-ty wykoleił się wagon restauracyjny, należący do międzynarodowego tow wagonów sypialnych na dworcu głównym. Tylne koła zjechały z szyn i zaryły się głęboko w ziemię. Mało brakowało, a wagon wjechałby do kancelarji dyżurnego przodownika I komisarjatu kolejowego.

Ofiar z ludźmi nie było

P. Ilski jeszcze 43 dni ma utrudniać uruchomienie Opery.

Referat prasowy Magistratu m. st. Warszawy przysłał nam następującą wiadomość:

„Wobec powrotu członków Magistratu z urlopów przewodnictwo Zarządu Teatrów objął z powrotem Wiceprezydent Dr. K. Ilski. Do Zarządu Teatrów wchodzą oprócz p. Ilskiego ławnicy p.p. S. Kuksz i L. Kobyłecki w charakterze członków.

Wybór nowego Zarządu Teatrów Magistrat uchwalił wyznaczyć na dzień 31 października r. b.

Magistrat uchwalił wycofać z Rady Miejskiej zgłoszony w dniu 8 kwietnia r. b. projekt statutu organizacyjnego teatrów miejskich i po wprowadzeniu w nim zmian przedstawić Radzie Miejskiej do zatwierdzenia w nowej redakcji".

Jednocześnie komunikują nam, że Magistrat postanowił angażować p. Feliksa Zielińskiego na stanowisko dyrektora teatrów miejskich od dn. 1 listopada b. r. i upoważnił p. prezydenta miasta do zawarcia z nim umowy.

P. Ilski przeciwstawiał się mianowaniu p. Zielińskiego dyrektorem teatrów miejskich. Wobec czego nie ulega już wątpliwości, że od dnia 1 listopada nie będzie zasiadać w Zarządzie Teatrów Miejskich.

Ciekawe co będzie z operą. Czy uruchomieniem jej zajmie się dopiero nowy dyrektor w którym wobec tego, że jest ignorantem w sprawach teatralnych, też zbytnich nadziei nie pokładamy. Czy też sprawę tę usiłować będzie przeprowadzić p. Ilski, co wobec dotychczasowch jego zabiegów grozi zaprzepaszczeniem całej sprawy.

Na ciepłą odzież dla robotniczego dziecka składajcie, Towarzysze. ofiary. Sto naszych dzieci, a z tych 60, chodzących do szkół trzeba ubrać i obuć. Składajcie ofiary dla Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Administracji „Robotnika"

Zamach stanu w Chili.

Depesze doniosły niedawno o przesileniu politycznem w Republice południowo-amerykańskiej Chili, które to przesilenie ma wszelkie cechy faszystowskiego zamachu stanu. Prezydenta Republiki oficerowie zmusili do odwołania dotychczasowego Rządu, który miał poparcie parlamentu i utworzenia Rządu pół-wojskowego z generałem na czele.

Republiki południowo - amerykańskie przyzwyczaiły się do przewrotów najdziwniejszego rodzaju. Bezpośredni powód ostatniego przewrotu w Chili jest też wcale oryginalny. Poszło o... djety poselskie. Dotychczas posłowie chilijscy nie otrzymywali żadnych dyjet, co oczywiście utrudniało niezmiernie zadanie stronnictwom demokratycznym i było wielkim przywilejem dla ludzi bogatych. W marcu b. r. zwyciężyła przy wyborach do Izby posłów i do Senatu lewica i przeprowadziła ustawę o dyjetach poselskich. Na to oburzyli się... oficerowie i podbechtani przez obszarników i kapitalistów zaczęli coraz gwałtowniej występować przeciwko parlamentowi.

Djety poselskie były jednak tylko demagogicznym pozorem. W rzeczywistości akcja przeciwko Parlamentowi wszczęta została dlatego, że większość jego zamierzała przeprowadzić wysoki podatek dochodowy. Na to nie chcieli pozwolić zbogaceni podczas wojny obszarnicy i kapitaliści, zmówili się z generałami i z ich pomocą steroryzowali Prezydenta.

Wkrótce jednak Prezydent Alessandri miał dość tego teroru i — w obawie o życie— ukrył się w poselstwie Stanów Zjednoczonych. Stamtąd wystosował do Senatu podanie o dymisję, ale Senat przyjąć jej nie chce. Taki jest dotychczasowy przebieg zamachu stanu.

Miedzynar. kongres studentów.

PRZYJĘCIE GRUZJI DO C.I.E.

Onegdaj w godzinach wieczornych obradowała komisja propagandy, która rozpatrywała sprawę przyjęcia Gruzji do C.I.E. Uchwalono wniosek o przyjęcie Gruzji na członka wolnego (membre libre) C.I.E.. z tem, że o ile nastąpi uzgodnienie statutu Z.N.S. Gruzji ze statutem C.I.E., Rada Administracyjna postawi na zebraniu ogólnem wniosek o przyjęcie Gruzji na członka rzeczywistego (membre titulaire). Zebranie przeciągnęło się do godziny 2-ej w nocy.

POSIEDZENIE RADY ADMINISTRACYJNEJ.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła obrady Rada Administracyjna C.I.E. pod przewodnictwem prezesa C.I.E. p. Gérarda. Przyjęto raport finansowy, przedłożony przez p. Ivison Macadama, skarbnika C.I.E. Następnie, po wysłuchaniu raportu z ostatniego posiedzenia komisji propagandy, przedłożonego przez wiceprezesa C.I.E. p. J. Balińskiego - Jundziłła, przyjęto wniosek, uchwalony na komisji w sprawie Gruzji. W dalszym ciągu obrad p. Van Lear, wiceprezes C.I.E., odczytał raport w sprawie wydawania stałego organu C.I.E. Na wniosek p. Macadama wyłoniono komisję dla zbadania tej sprawy, złożoną z 3 osób, a mianowicie: jednego przedstawiciela urzędu centralnego C.I.E. p. Jamesa P. B. (Anglja), oraz jako rzeczoznawcy p. Jean Petitjean (Francja), poczem przystąpiono do rozpatrywania poprawek do statutu C.I.E., które referował p. Van Lear.

WALNE ZGROMADZENIE C. I. E.

Wczoraj po południu p Gerard, prezes C. I. E., otworzył pierwsze posiedzenie walnego zgromadzenia C. I. E. Przystąpiono do sprawy przyjęcia nowych członków rady C. I E. i przedstawiono walnemu zgromadzeniu z przychylną decyzją wnioski o przyjęcie następujących państw: Węgry, Estonja i Łotwa — na członków rzeczywistych oraz Oreso (rosyjska emigracyjna młodzież akademicka), następnie Kosmopolitan-Klub (Stany Zjedn. Ameryki Północnej) oraz Gruzji — na członków wolnych (membres libres). poczem przystąpiono do głosowania Estonja przyjęta została do C. I E. jednomyślnie, Łotwa również, Węgry przyjęte zostały również jednomyślnie (przy wstrzymaniu się od głosowania Czechosłowacji).

Następnie głosowano nad sprawą przyjęcia do C I. E związku rosyjskich studentów emigrantów. Organizacja ta została przyjęta wszystkimi głosami przeciwko głosom Jugosławji. Związek narodowy studentów gruzińskich przyjęty został jednomyślnie do konfederacji na członka wolnego (membre libre).

Następnie p. Macadam (Anglja) odczytał raport finansowy konfederacji, poczem przystąpiono do dyskusji nad zmianami statutowemi. O godz 8 w. p. Gerard zamknął posiedzenie.

Zawody sportowe.

Wczoraj o godz. 16 odbyło się w parku Sobieskiego otwarcie międzynarodowych zawodów akademickich związków sportowych. W lozy prezydjalnej zasiedli: p. prezes ministrów Władysław Grabski, minister W.R. i O.P. Miklaszewski, poseł francuski p. Panafieu, oraz poseł Wielkiej Brytanji p. Max Müller.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników wszystkich krajów, biorących udział w zawodach. W największym porządku przedefilowały przed lożą p. Prezesa ministrów delegacje Stanów Zjednoczonych, Anglji, Estonji, Francji, Włoch i Polski ze sztandarami swych związków, witane entuzjastycznie przez zebraną licznie publiczność. Następnie przystąpiono do rozpoczęcia zawodów.

Kronika parlamentarna.

KONWENT SENJORÓW.

P. marszałek Sejmu, Rataj, postanowił zwołać konwent senjorów Sejmu w końcu bieżącego miesiąca.

POWRÓT PREZ. J. DĘBSKIEGO.

Onegdaj powrócił z Genewy poseł Jan Dębski (Piast). Po powrocie p. Dębski złożył wizytę p. marszałkowi Ratajowi, któremu się zwierzał z wrażeń odniesionych w Lidze Narodów.

POSEŁ CZECHOSŁOWACJI U MARSZAŁKA SENATU.

P. marszałek Senatu Rzeczypospolit. Polskiej Wojciech Trąmpczyński przyjął wczoraj posła republiki Czechosłowackiej p. Fliedera.

Kronika polityczna.

ZJAZD „WYZWOLENIA" W KRAKOWIE.

W ubiegłą niedzielę w Krakowie odbył się zjazd „Wyzwolenia" z Małopolski, Górnego Śląska, Spisza i Orawy. Przewodniczył obradom poseł dr. Putek. Imieniem P. P. S. powitał Zjazd poseł tow. Bobrowski a w imieniu NPR. dr. Klimecki.

Zjazd powziął uchwałę, wzywającą klub poselski „Wyzwolenia" do podjęcia walki o rozwiązanie Sejmu i polecającą mu sprawę **zmiany** obecnego rządu. Dalej Zjazd po wyrażeniu hołdu J. Piłsudskiemu wyraził ubolewanie, że rząd nic dotąd nie uczynił, by ułatwić marszałkowi powrót do armji.

Zjazd wypowiedział się stanowczo przeciw próbom prawicy i Piasta wzniecenia walk narodowościowych między włościaństwem polskiem a białoruskiem i ukraińskiem oraz zwrócił się do posłów ludowych wszystkich narodowości, by walczyli w sejmie o równouprawnienie całego ludu w Polsce. W kwestji stosunku do Kościoła Zjazd wezwał rząd do opublikowania przygotowywanego w tajemnicy projektu konkordatu, stwierdzając jednocześnie, iż najlepszym rozwiązaniem sprawy jest rozdział Kościoła od państwa.

PODRÓŻ P. PREZYDENTA.

Min. spraw wewnętrznych komunikuje, że zamieszczona w niektórych pismach wzmianka o projektowanej podróży p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Kowla i na objazd miast wołyńskich jest bezpodstawna.

WYJAZD MIN. KIEDRONIA.

Dnia 21 b. m. minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń wraz z dyrektorem poczt i telegrafów, p. Moszczeńskim, wyjeżdża do województw wschodnich, celem zorganizowania służby łączności.

ODBUDOWA KRAJU.

Wydane zostały i ogłoszone już wszystkie rozporządzenia wykonawcze, oraz wyjaśniające okólniki do ustawy o odbudowie kraju. Tak więc dotychczasowy system zapomogowy przestał istnieć, na jego zaś miejsce wprowadzono system pożyczkowy. Obecnie wszyscy poszkodowani właściciele budynków i gospodarstw z powodu działań wojny mogą otrzymywać pożyczki na odbudowę, które o ile właściciele ci odbudują się w określonym czasie mogą być umorzone. Finansowanie odbudowy kraju oparte jest na wpływach z daniny lasowej. Składanie podań poszkodowanych odbywa się w poszczególnych starostwach, gdzie również zapadają decyzje o udzielaniu pożyczki. Wypłaty zaś pożyczek tych uskutecznia Państwowy Bank Rolny.

KOMISJE DO BADANIA GOSPODARKI SAMORZĄDÓW.

Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych zostały powołane przy wszystkich województwach komisje do badania stanu gospodarczego samorządów gminnych i miast. Komisje te działać będą pod przewodnictwem wojewody w składzie 4 przedstawicieli samorządu i 5 członka komisji, wyznaczonego z urzędu naczelnika wdz. samorządowego województwa. Zadaniem komisji tej będzie zbadanie gospodarki związków komunalnych, oraz opracowanie wniosków dla wprowadzenia oszczędności w tej gospodarce. Wnioski te mają posłużyć za podstawę do zarządzeń władz państwowych, wynikającej z ustawy o naprawie skarbu gospodarstwa społecznego Rzplitej.

RADA SPOŻYWCÓW.

Dowiadujemy się, iż pierwsze posiedzenie Rady Spożywców odbędzie się w połowie października.

ZAKAZ UŻYWANIA BIAŁEGO FOSFORU.

Min. Pracy ustaliło nowy tekst projektu do ustawy o zakazie wywozu białego (żółtego) fosforu. Stoi to w związku z przystąpieniem Polski do międzynarodowej konwencji berneńskiej z dnia 26 września 1906 r. w sprawie zakazu używania w przemyśle i handlu tego szkodliwego artykułu.

KONGRES ENDECKI.

Na dzień 26 października, zwołany został do Warszawy wszechpolski kongres Zw. Lud. Nar.

PRZYGOTOWANIA POLSKIE DO WYSTAWY W PARYŻU.

Delegacja polska złożona z pp. J. Warchałowskiego — delegata rządu polskiego na międzynarodowej wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Paryżu 1925 r., arch. T. Stryjeńskiego doradcy technicznego i prof. Józefa Czajkowskiego autora polskiego pawilonu, powróciła z Paryża. Praca Sekcji polskiej wyszła już ze stadjum przygotowawczego. Dnia 28 sierpnia przejęto z rąk Komisarjatu Francuskiego teren wyznaczony na pawilon polski poczem delegacja polska była podejmowana gościnnie przez francuzów śniadaniem wydanem przez Komisarza jeneralnego Senatora Fernand Davida.

Walka z najeźdzcą moskiewskim

TURCY ZACHOWUJĄ NEUTRALNOŚĆ.

Nowy Jork, 17 września. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi, że wzdłuż linji kolejowej od Batumu do Tyflisu toczą się gwałtowne walki. Gruzini pod dowództwem gen. Danielenki odosobnili Tyflis. Gabinet turecki postanowił zachować całkowitą neutralność. Wojska tureckie są skoncentrowane nad granicą rosyjską.

Walki w Bułgarji.

ZAMORDOWANIE PRZYWÓDCY MACEDOŃSKIEGO.

Sofja, 17 września. (PAT.) W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami sowietów w rewolucyjnej organizacji macedońskiej, zamordowany został z zasadzki ideowy przywódca macedoński Todor Aleksandrow. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwników, wykonywując go natychmiast na 7-miu głównych przywódcach. Ujawnione zostały liczne kompromitujące dokumenty, świadczące o stosunkach z sowietami, pobranych wielkich sumach i zamierzonym przewrocie, w celu ogłoszenia republiki sowieckiej w Macedonji. W całym kraju, po zabójstwie Aleksandrowa, panuje żałoba.

Białogród, 18 września. (PAT.) „Nowosti" donoszą z Carybrodu, że zamordowanie Aleksandrowa wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. Wysłano oddziały wojskowe do Górnalmaja, skąd nadeszła wiadomość, że walki są w toku.

STAN OBLĘŻENIA.

Białogród, 16 września. (PAT.) „Białogrodzkie Nowosti" donoszą z Sofji, że od wczoraj słychać w okolicy Sofji strzały. Walki odbywają się także w innych miejscowościach wewnątrz kraju. Rząd proklamował w całym kraju stan oblężenia.

Powstanie w Brazylji.

Buenos Aires, 17 września. (PAT.) Rewolucjoniści brazylijscy opanowali porty Gueyra i Mendes w południowej Brazylji; wymordowali lub wtrącili do więzienia szereg żołnierzy związkowych. Kilkuset uchodźców przybyło do Porto Allegra.

Buenos Aires, 17 września. (PAT.). Brazylijscy powstańcy opanowali Guyaras nad górną Paraną w południowej Brazylji, przyczem wojska rządowe zostały rozbite lub wzięte do niewoli. Ocalało tylko 14 żołnierzy wraz z dowódcą, którzy schronili się na terytorjum Argentyny. Opowiadają oni, że zachodnia część stanu Parany znajduje się pod władzą powstańców.

Wojna domowa w Chinach.

Pekin, 17 września. (PAT.) Słychać, że wojska prowincji mandżurskiej podjęły kroki nieprzyjacielskie przeciw prowincji Czekiang.

W MONGOLJI.

Londyn, 17 września. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tien-Tuinu, że premjer mongolski dr. Dazan zamordowany został przez bolszewików mongolskich, którzy w łączności z Pekinem prowadzą knowania, mające na celu ponowne przyłączenie Mongolji do Chin.

TELEGRAMY.

Liga Narodów.

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMITETU 12-tu

Genewa, 17 września. (PAT.) Komitet dwunastu ukończył swoje prace. Ku ogólnemu zadowoleniu uregulowano wszystkie kwestje, dotyczące sankcji i układów poszczególnych w myśl tezy francusko-angielskiej. Przewodniczący komitetu Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że projekt, nad którym dyskutował komitet, reguluje kwestję arbitrażu, przewiduje również sankcje, nie wychodząc poza ramy paktu Ligi. Następnie zaznaczył Benesz, że całość polityczna krajów, wciągniętych do wojny, będzie szanowana, jednakże napastnik będzie musiał płacić odszkodowania za wyrządzone szkody, oraz zwrócić koszty wojny. Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej. Wreszcie podkreślił Benesz, że wiadomości, podane przez niektóre agencje zagraniczne w sprawie prac komitetu, nie mają charakteru urzędowego i wogóle wszystkie doniesienia nieoficjalne winny być uważane jako nieścisłe.

Genewa, 17 września. (PAT.) Komitet dwunastu kontynuował dziś wczorajszą dyskusję w kwestji protokułu, interpretującego artykuły Paktu, dotyczące bezpieczeństwa. Dyskusja dzisiejsza posunęła znacznie naprzód prace komitetu. Uzgodniono poglądy na sankcje ekonomiczne, finansowe oraz militarne, które mają być stosowane nietylko przeciw napastnikom, członkom Ligi, lecz także przeciw napastnikom, stojącym poza Ligą Narodów. Utrzymana została również zasada układów poszczególnych pod warunkiem ich jawności, oraz możności przystąpienia do nich innych członków Ligi. Równolegle z komitetem dwunastu, wyłoniony przez komisję prawniczą komitet projektów opracowuje sprawę określenia, kogo uważać należy za napastnika, oraz zajmuje się sprecyzowaniem art. 36 statutu Trybunału haskiego o arbitrażu obowiązującym. Zakończenie prac komitetu dwunastu nastąpi po wypracowaniu przez prawników pierwszej części protokułu, dotyczącej arbitrażu i uzgodnieniu jej z pracą komitetu dwunastu.

Londyn, 17 września. (PAT.) Jak donosi prasa angielska, projekt, przyjęty dziś przez komitet dwunastu, po uchwaleniu go przez komisję trzecią, stanie się częścią protokułu, który następnie podpisany zostanie przez przedstawicieli poszczególnych rządów. Protokuł ten jednakże musi być ratyfikowany przez parlamenty. Według przypuszczeń, protokuł będzie zawierał klauzulę, w myśl której wejdzie on w życie w razie pomyślnego zakończenia konferencji rozbrojeniowej. Propozycje, zawarte w protokule, a dotyczące bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia, będąc wzajemnie zależne od siebie, muszą być przyjęte jako całość.

FABRYKACJA I HANDEL BRONIĄ.

Genewa, 17 września. (PAT.). Komisja zajmująca się sprawą kontroli fabrykacji broni, przyjęła rezolucję, która będzie przedstawiona na ogólnem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Rezolucja ta wzywa mieszaną komisję tymczasową, aby się zajęła wypracowaniem projektu międzynarodowego układu, jako podstawy dla dyskusji na ewentualnej międzynarodowej konferencji oraz zbadaniem sprawy zaproszenia rządu Stanów Zjednoczonych do wysłania swego przedstawiciela, któryby wziął udział w pracach tymczasowej komisji mieszanej. Pozatem podkomisja przyjęła rezolucję, wzywającą ogólne Zgromadzenie Ligi, ażeby poleciło tymczasowej komisji mieszanej lub specjalnej komisji, wyznaczonej przez Radę Ligi, opracowanie raportu, dotyczącego zasad handlu bronią.

ŻĄDANIA TURECKIE W SPRAWIE MOSSULU.

Genewa, 17 września. (PAT.) Delegacja turecka złożyła Lidze Narodów memorjał, w którym zaznacza, iż wszystkie okoliczności przemawiają za koniecznością utrzymania suwerenności Turcji w Mossulu. Delegacja turecka domaga się przeprowadzenia tam plebiscytu.

Zakończenie strajku metalowców w Wiedniu

Wiedeń, 17 września. (PAT.) Wczoraj wieczorem sytuacja strajkowa zaostrzyła się, gdyż robotnicy elektrowni miejskiej postanowili przyłączyć się do strajku i wyłączyli światło w śródmieściu. Rokowania trwały do późnej nocy i nie zostały ukończone.

Wiedeń, 17 września. (PAT.) Rokowania między strajkującymi a przedsiębiorcami trwały do godz. 5 rano. Dopiero o tej porze dało się osiągnąć porozumienie w kwestji płac. Zgodzono się na ogólną podwyżkę płacy o 10% i na podwyżkę o 20% przy płacach minimalnych. Dzisiaj przed południem rozpoczęły się obrady obszerniejszego komitetu strajkowego. Przyszło do burzliwej dyskusji. Do tej chwili nie nastąpiła jeszcze uchwała co do zakończenia strajku. Dziś po południu nie wyszła „Neue Freie Presse" i „Neues Wiener Tageblatt". Jutro odbędzie się posiedzenie przedsiębiorców, na którem ma zapaść ostateczna decyzja. Uregulowanie sprawy ma być tylko prowizoryczne, za dwa miesiące, zaś definitywne ustalenie warunków płac nastąpi 18 b.m. Do tej chwili śródmieście niema światła. Spodziewają się przywrócenia oświetlenia dziś wieczorem.

Wiedeń, 17 września. (PAT.) Na skutek interwencji kierownictwa związku robotników metalowych, miasto ma znowu światło elektryczne, którego było pozbawione od wczoraj.

Wiedeń, 17 września. (PAT). Na odbytej dziś wieczorem konferencji przewodniczących rad robotników po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek komitetu strajkowego o zatwierdzenie umowy, zawartej między strajkującymi metalowcami a pracodawcami. W ten sposób zakończył się strajk robotników metalowych trwający od tygodnia.

Schyłek faszyzmu hiszpańskiego.

Paryż, 17 września. (PAT.) „Le Journal" donosi z Madrytu, że w zakończeniu posiedzenia rady dyrektorjatu pod przewodnictwem króla, gen. Weyler przyjęty był przez króla na dłuższem posłuchaniu. W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że król oczekuje jedynie powrotu Primo de Rivery, aby polecić Weylerowi utworzenie nowego gabinetu z udziałem przedstawicieli dawnych stronnictw politycznych.

Nowe zwycięstwo wyborcze socjalistów duńskich

Berlin, 17 września. (PAT.). „Vorwärts" donosi z Kopenhagi, że podczas dzisiejszych uzupełniających wyborów do duńskiej izby wyższej socjalni - demokraci osiągnęli pomyślne wyniki. Według dotychczasowych danych, na ogólną liczbę 28 mandatów socjalni demokraci otrzymali 12, zyskując w ten sposób 3, konserwatyści — 5, tracąc jeden, partja chłopska — 8, tracąc 2. Radykali stracili jeden z posiadanych dotychczas dwuch mandatów.

Trzęsienie ziemi.

KILKASET OSÓB ZGINĘŁO.

Konstantynopol, 17 września. (PAT). Trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce dnia 13 b. m. w okolicach Erzerumu, stało się prawdziwą katastrofą. Zniszczonych zostało 102 miejscowości. Liczba ofiar wynosi kilkaset osób. Szkody są bardzo znaczne.

Ewakuacja Zagł. Ruhry.

WYMARSZ WOJSK FRANCUSKICH Z OBERHAUSEN.

Berlin, 17 września. (PAT.) Jak donoszą dzienniki z Oberhausen, wczoraj w godzinach rannych przeprowadzony został wymarsz wojsk francuskich okupacyjnych. O godz. 1 po poł. wyszły ostatnie oddziały francuskie.

Katastrofa w kopalni.

Sublet (Stan Wyoming), 17 września. (PAT.) Z powodu wybuchu w kopalni węgla, 47 górników zostało zasypanych. Dotychczasowo wydobyto z pod gruzów zwłoki 11 górników.

Wiadomości telegraficzne.

— Jak donosi „Preussisch Parlamentarischer Dienst", prezydentem saskim został wybrany tajny radca Hübner 107 głosami przeciwko 87. 14 głosów padło na kandydata komunistycznego. Za Hübnerem głosowały grupy prawicowe oraz demokraci i socjalni demokraci.

— Komitet wykonawczy stowarzyszenia angielskich izb handlowych uchwalił rezolucję, wzywającą parlament do nieratyfikowania traktatu anglo - sowieckiego. Podobną uchwałę powziął również związek przemysłowców angielskich.

— W jednym z lokali dla zabaw w Genewie zaaresztowany został Conradi, który w swoim czasie zastrzelił pełnomocnika sowieckiego, Worowskiego i który — jak wiadomo — uwolniony został od odpowiedzialności przez trybunał w Lozannie. Aresztowany on został za brutalne zachowanie się w stosunku do tancerek, przyczem miał im grozić nabitym rewolwerem.

— W nocy z dnia 14 na 15 b. m. banda, złożona z 8 osób, napadła na majątek Grabowszczyznę w pow. Nowogródzkim. Napad został udaremniony przez właściciela majątku. W wyniku walki, jaka się wywiązała, jeden z napastników został raniony, jednego ujęto. Policja jest na tropie pozostałych.

Książki nadesłane.

Tomik 7-y „Pisarzy Polskich i Obcych", obejmujący słynny dramat **Józefa Korzeniowskiego** „Karpaccy górale" w opracowaniu Zofji Reutt-Witkowskiej.

Z Kasy Chorych.

Rejestracja członków w Kasie Chorych.

W biurach Centralnych Warszawskiej Kasy Chorych przy ul. Solec nr. 93 Wydział Rejestracji załatwia wszelkie sprawy sporne, dotyczące rejestracji członków Kasy i ich rodzin, legitymacji członkowskich, względnie duplikatów legitymacji zaginionych (okienko nr. 16), sprawy szczegółowe, dotyczące rejestracji członków (okienko nr. 16a) i sprawy, dotyczące rejestracji członków rodzin (okienko nr. 21).

Referat karny i wypadków (okienko nr. 19) przyjmuje reklamacje w sprawach karnych, w sprawie wypadków przy pracy, wreszcie w sprawie wydawania prezkazów członkom Kasy Chorych m. Warszawy na prawo leczenia się w Kasach Powiatowych. Członkowie Powiatowej Kasy, skierowani do leczenia się w Warszawskiej Kasie Chorych, załatwiani są przez naczelnego lekarza.

W sprawie obliczeń składek wielkich kont oraz notowania grup zarobkowych na kwestjonarjuszach, celem otrzymania zasiłku, należy zwracać się do okienka nr. 17, w sprawie zaś obliczeń składek służby domowej i niestale zatrudnionych— do okienka nr. 18.

Wydział Egzekucyjny (okienko nr. 14) załatwia wszelkie sprawy. związane z wpłatami zaległych składek, protokułów zajęć i licytacji.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 245 „Robotnika" pojawił się artykuł, w którym na podstawie moskiewskiej „Trybuny Komunistycznej" podano rzekome raporty b. majora armji rosyjskiej, p. Wiktora Boćkowskiego. Z raportów tych wynika, jakoby p. W. Boćkowski zaangażował mnie do wywiadu rosyjskiego sztabu generalnego w Kopenhadze, a choć z dalszych ustępów tego raportu wynika, że to rzekome zaangażowanie mnie nie doszło do skutku, jednakże wymieniony artykuł „Robotnika" może pozostawić ujemne co do mojej osoby wrażenie.

Dlatego kategorycznie stwierdzam, że z p. W. Boćkowskim w Kijowie w r. 1917 rozmawiałem jeden raz, poznawszy go w towarzystwie moich znajomych, lecz w rozmowie tej nawet jedno słowo nie padło o wojskowym wywiadzie, a natomiast p. W. Boćkowski zapytał mnie nieobowiązująco, czybym nie zechciał wstąpić do redakcji „Gazety Polskiej" w Moskwie i jako jej korespondent wyjechać do Kopenhagi. Myśl ta podobała się mi. Po wyjeździe p. W. Boćkowskiego z Kijowa nie otrzymałem jednak od niego żadnej odpowiedzi i uważałem, że temsamem cała sprawa upadła. Od tego czasu p. W. Boćkowskiego już nie widziałem i nie komunikowałem się z nim.

Warszawa, 17-go września.

Tadeusz Opioła.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Niedawno podaliśmy na tem miejscu wyrok Centralnego Sądu partyjnego, skazujący Aleksego Rżewskiego, b. prezydenta m. Łodzi, na wydalenie z partji na przeciąg jednego roku.

W odpowiedzi na wyrok p. Aleksy Rżewski wydał przed kilku dniami „List otwarty do ogółu robotniczego". W liście tym p. Rżewski oświadcza, że występuje z P. P. S. Jednocześnie p. Rżewski w niesłychanie oszczerczy, kłamliwy i demagogiczny sposób napadł na władze partyjne, usiłując SIEBIE przedstawić jako człowieka, który padł ofiarą swojej walki o „uzdrowienie" stosunków partyjnych, a C. K. W. jako „klikę", mszczącą się za to, że on, Rżewski, poszedł „na lewo".

Wobec tych fałszów stwierdzamy, że p. Rżewski został oddany pod Sąd partyjny i skazany przez ten Sąd na zawieszenie w prawach członka na przeciąg jednego roku — z powodu całego szeregu udowodnionych, wysoce szkodliwych i kompromitujących postępków. To, że p. Rżewski zajmował wysokie stanowisko w Partji i był prezydentem m. Łodzi, nie mogło oczywiście powstrzymać C. K. W. od oddania go pod sąd, na który rzetelnie zasłużył.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że C. K. W. nie zgodził się na proponowany w organizacji łódzkiej „sąd mieszany", złożony z przedstawicieli C. K. W., O. K. R. łódzkiego i superarbitra — nie zgodził się dlatego, że statut partyjny nie zna takiej formy sądu i że byłaby ona zupełnie sprzeczna z charakterem naszej organizacji. C. K. W. oddał sprawę p. Rżewskiego Centralnemu Sądowi partyjnemu, ze względu na jej ważność i całkowitą bezstronność oraz niezależność Sądu centralnego od sporów lokalnych.

Nie będziemy zresztą polemizowali z p. Rżewskim. Jedno tylko jeszcze chcemy przygwoździć. P. Rżewski uważa się za prześladowaną ofiarę od chwili, gdy zaczął wyznawać poglądy „radykalniejsze". Stwierdzamy tedy, że pierwsze „prześladowanie" p. Rżewskiego (w roku ubiegłym) polegało na tem, że C. K. W. wezwał go — opierając się na uchwale Rady naczelnej — do zrzeczenia się nadanego mu przez Rząd ORDERU „Polonia restituta". P. Rżewski odmówił. Wówczas C. K. W. zawiesił go w prawach członka i oddał pod sąd partyjny. Sąd postawił mu alternatywę: albo wykona uchwałę Partji — albo będzie z Partji wydalony. P. Rżewski odpowiedział, że się namyśli — jakoż po kilku dniach namyślił się i odpisał Sądowi, że order zwrócił. Nikt się wówczas nie domyślał, że obstawanie przy przyjęciu orderu od Rządu było przejawem nowej, „radykalnej" taktyki p. Rżewskiego. Podobnież powtórne oddanie go pod Sąd partyjny nic wspólnego nie miało z rzekomą zmianą jego poglądów.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek posiedzenia o godz. 11 przed połud.

Prezydjum Rady Naczelnej P. P. S.

W niedzielę, 28-go b. m. o godz. 10-ej r. w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego. Tow. tow. członkinie Centralnego Wydziału Kobiecego prosimy o przybycie na posiedzenie.

Centralny Wydział Kobiecy.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. W dniu 5-go października r. b przy ul. Jerozolimskiej 6 odbędzie się o godz. 10 rano konferencja Okręgowa z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna: a) wewnętrzna, b) międzynarodowa, 2) sprawy organizacyjne: a) sprawozdanie egzekutywy, b) sprawozdanie z dzielnic, 3) wybory egzekutywy, 4) wolne wnioski

Wszystkie dzielnice i organizacje lokalne Okręgu Podmiejskiego winny być na konferencji bezwzględnie reprezentowane przez należycie upełnomocnionych delegatów.

W czwartek, dn. 18 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomii 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Odwołanie. W piątek, dn. 19 b. m. posiedzenia komitetów i ogólne zebrania członków nie odbędą się

Dzielnica Praska O godz 5 w lokalu przy ul. Brukowej 29, odbędzie się zebranie organizacyjne członków.

Pokwitowanie. Komitet Budowy Domu Ludowego kwituje z odbioru zł. 21 gr 20 zebranych na listę Nr. 12 przez tow Herszmana

Ruch zawodowy

Ze Zw. Metalowców. Dziś, w czwartek, o godz 7 wiecz odbędzie się posiedzenie Zarządu Zw. Metalowców w lokalu przy ul Leszno 53.

Ze Zw. Włókmistego. Dziś o godz 8 wiecz. w lokalu Związku. Wolska 54, odbędzie się zebranie trykociarzy.

Związek Robotników Przem. Spożywczego. Zarząd Główny Związku Rob Przem. Spożywczego podaje do wiadomości, iż oddział naszego Związku we Włocławku przy placu Dąbrowskiego Nr. 19, został na mocy uchwały Wydz Wykonawczego rozwiązany; otworzony natomiast został w tymże mieście oddział naszego Związku przy ul Kościuszki Nr. 6. Rozwiązanie nastąpiło z powodu niewypełniania zobowiązań wobec centrali, oraz pobierania wkładów i rozchodowania na niewiadome cele.

Panowie Kisiel. sekr. Zw. Rolnego, Nowak kooperatysta i Przekwas nie mają prawa występować w imieniu Związku Równocześnie wzywamy wyżej wymienionych do złożenia pieczęci na ręce przewodniczącego naszego oddziału przy ul. Kościuszki Nr. 6

Związek Pracowników Inst. Użyt. Publ. w Polsce. W poniedziałek, dn. 22 b. m, o godz. 6 popoł w lokalu Związku przy ul Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia 2) Realizacja wniosków uchwalonych przez Zarząd Główny 3) Sprawozdanie Sekretarjatu. 4) Obsadzenie Sekretarjatów Okręgowych 5) Wolne wnioski.

Wyjaśnienie [illegible] Rob. Przem. Skórzanego.

Zw Rob. Przem. Skórzanego komunikuje:

W „Kurjerze Porannym" z dnia 31 VIII i innych stołecznych dziennikach umieszczone zostały niezgodne z prawdą notatki (w sprawie rewizji i aresztowań oraz zamknięcia Oddziału Warszawskiego Zw. Rob. Przem Skórzanego przy ul Ogrodowej Nr 14)

W imię prawdy prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Rewizja została dokonana nie w nocy, a w dzień, o godz. 2 popoł. i nie dała żadnych obciążających wyników W protokule stwierdzono, że nic nielegalnego nie znaleziono.

2) W Związku nie odbywało się posiedzenie żadnego „Komitetu Akcji"; natomiast odbywało się fachowe zebranie członków Związku. robotników-szewców sztyftowych. w sprawie omówienia regulacji cennika, obniżonego przed 3 miesiącami przez przedsiębiorców.

3) Pośród aresztowanych nie było żadnych delegatów z Górnego Śląska, a tylko członkowie i funkcjonarjusze Związku W przeciągu kilkunastu godzin wszystkich bez wyjątku aresztowanych zwolniono.

Związek Robotników Przem. Spożywczego. Wydział Wykonawczy zawiadamia oddziały: piekarzy, młynarzy, I i II mięsny, wędliniarzy I i II transportowców. cukierników, iż dn 19 b. m. o godz. 6 pop w lokalu Zarządu Głównego. ul Chłodna 41, odbędzie się konferencja Zarządów powyższych oddziałów

Na porządku dziennym sprawa strajku piekarzy w Warszawie.

Ze względu na ważność sprawy przybycie pełnych zarządów obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym.

Strajk budowlany. W dniu wczorajszym porzucili pracę robotnicy budowlani, pracujący przy budowie mieszkań dla urzędników poczt i telegrafów przy ul Dobrej. Strajkuje 160 osób.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy". Nr. 9 z dn 15 b. m. zawiera w dziale artykułów: „Akcja bezpośrednia kapitału trwa" — A. Zdanowskiego; „Znowu o drożyźnie" — S Lewickiego; „Spółdzielczość polska na wystawie Gandawskiej" — A. Kriegera; „Wychodźtwo zarobkowe" — A W. Z. W dziale przeglądów znajdujemy: bogaty przegląd ruchu zawodowego w kraju i zagranicą, przebieg i uchwały Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Gandawie, ciekawą historję angielskiej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, dobrze uzasadnione postulaty ruchu zawodowego w dziedzinie wychodźtwa (nowy dział Przeglądu: emigracja zarobkowa)

Ponadto w tym drugim dziale znajdujemy najświeższe daty, obrazujące różne przejawy życia gospodarczego Polski, a więc zmiany kosztów utrzymania, koszty żywności w Polsce w porównaniu z zagranicą, kredyty gospodarcze Banku Polskiego i t p.

Wreszcie pismo daje, obszerniejszy niż zwykle, dział przeglądu książek i wydawnictw z dziedziny ruchu zawodowego i spółdzielczego.

Nabyć pismo można w administracji przy ul. Wolskiej 44 w Warszawie. w Związku Rob Spółdz Spoż

Ruch kult.-oświatowy.

KONKURS ORKIESTR ROBOTNICZYCH

W niedzielę, dn. 21 b. m., na rynku Starego Miasta o godz. 2 popoł. punktualnie odbędzie się

Konkurs Orkiestr Robotniczych

z następującym programem:

1) Słowo wstępne — wygłosi tow. Tadeusz Szpotański.

2) Wyjątki z „Halki" odtworzy kolejno każda z orkiestr.

3) Polonez A-Dur Chopina w wykonaniu połączonych orkiestr.

4) Wręczenie dyplomu i nagrody.

Wrazie wielkiej niepogody Konkurs zostanie odłożony na dzień 28 b. m.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, od 5 — 7 popoł.; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika", Warecka 7, i przy wejściu.

Robotnicy, stawcie się licznie!

Nowa broszura T. U. R.

W najbliższych dniach ukaże się wydana przez oddział warszawski T. U. R. broszura znanego socjalisty austrjackiego tow. Otto Bauera p. t. „Młodzież robotnicza a ruch socjalistyczny". Prawdopodobna cena broszury 25 gr.

Zamówienia skierowywać należy do sekretarjatu Oddz. Warsz. T. U R., Aleje Jerozolimskie 6 m 4 od 5—7 codzienie.

Systematyczny kurs bibljotekarski. Staraniem Oddziału Warszawskiego T U R. zostaje zorganizowany systematyczny kurs bibljotekarski. Słuchacze zapoznają się z całokształtem zagadnień związanych z prowadzeniem bibljotek. Wykłady teoretyczne połączone będą z zajęciami praktycznemi. Kurs prowadzić będzie rutynowany bibljotekarz, ob. Składkowska. Pierwsze zebranie odbędzie się dn 18 b. m., w czwartek, o godz. 6 wiecz. w lokalu T U. R., Al Jerozolimskie 6 m. 4. Zapisy przyjmuje Sekretarjat T U. R. codziennie od 5—7 popoł Kurs bezpłatny.

Wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego W sobotę, dn. 20 b m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego na Chmielną 88. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu Bilety w cenie 50 groszy dla członków T. U. R oraz 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretarjacie T U. R., Al. Jerozolimskie 6 m 4 od 5 — 7 popoł

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—27.90
Funty angielskie za 1—23.30
Floreny holend. za 100—200 00
Kor. czesko—słow. za 100—15.57
Franki szwajc. za 100—98.25
Korony austrjac. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—22.95
Franki belgijskie za 100—26.05

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,2, najniższa 9,0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na południo-wschodzie kraju dość pogodnie. w środku chmurno i mglisto, na północo-zachodzie możliwy deszcz; temperatura bez większych zmian, wiatry z południowego zachodu. W górach chmurno, prawdopodobny deszcz.

Poborowi rocznika 1903. Komendant P. K. U. Warszawa - Miasto Nr. 1 podaje do wiadomości poborowych rocznika 1903, że w celu zaliczenia im ochotniczej służby wojskowej, poprzednio odbytej, mogą zgłaszać się do końca tygodnia bieżącego, t. j do dn. 20 b m. włącznie, do P. K. U. Warszawa-Miasto Nr 1, Praga, ul Szeroka 3, pokój Nr. 12 (referat poborowy).

Zgłaszający się winni posiadać dokumenty, stwierdzające dokładną datę wstąpienia do wojska oraz zwolnienia, pozatem ilość miesięcy, spędzonych na froncie lub w służbie linjowej.

Wielka zabawa na Pogotowie Ratunkowe. Sobotnia zabawa na Pogotowie zapowiada się doskonale, tak w dziale loteryjnym, jak i w dziale atrakcji które składać się będą z koncertu 12 orkiestr, chórów Harfy i Pracowników Gazowni, przedstawienia teatralnego, sali tańca, słupa ujazdowskiego, manewrów floty liliputiej na stawie, iluminacji ogrodu i t d. Początek tej zabawy w Saskim Ogrodzie nastąpi o godz 12 w poł. Organizatorzy zabawy wydają specjalny „Kurjer Informacyjny" Pogotowia. „Kurjer" rozdawany będzie już w czwartek o godz. 6 wiecz. na Dynasach na wyścigach międzynarodowych. Dochód z wyścigów został przeznaczony na rzecz Pogotowia Również w czwartek na Dynasach sprzedawane będą bilety wejścia i loteryjne na zabawę w Saskim Ogrodzie

Gaz na Pogotowie. Na zapowiedzianą na dzień 20 b. m. zabawę Pogotowia Ratunkowego w Saskim Ogrodzie, Zakłady Gazowe przeznaczyły 100 bonów na prawo otrzymania bezpłatnie gazu dla nowych odbiorców oraz dwie kuchenki gazowe — do rozlosowania na loterji fantowej. Pozatem Zakłady Gazowe przygotowują specjalny samochód propagandowy który wyruszy na miasto w dniu zabawy.

Zamknięcie chodnika na moście. Z powodu wzmacniania podziemnej sieci tramwajowej przez zakładanie jeszcze jednego kabla pod chodnikiem na prawej stronie mostu Kierbedzia (idąc z Warszawy na Pragę), przejście dla przechodniów jest zamknięte jeszcze na przeciąg 5 — 6 dni Wszyscy przechodnie są kierowani na lewą stronę chodnika. Wzmacnianie sieci podziemnej związane jest z uruchomieniem jeszcze jednej linji tramwajowej Nr. 21, co nastąpi dn. 28 b. m.

O zwrot budynków. Zarząd miasta postanowił wystąpić do p. prezesa Rady Ministrów o zwrot budynków przy ul Pokornej Nr. 12, które są własnością fundacyjną. Budynki te z chwilą wybuchu wojny zostały objęte przez władze rosyjskie na cele szpitalnictwa, potem przeszły w ręce władz niemieckich, a obecnie mieści się w nich szpital wojskowy Miasto, po odebraniu budynków, pragnie zużytkować je na cele opieki społecznej.

Przeniesienie biur magistrackich. W głównym gmachu magistratu przeniesione zostały wszystkie biura, znajdujące się na pierwszem piętrze od strony frontowej. Lokale te są obecnie gruntownie odnawiane. Mieścić się tam będą, jak dotychczas gabinety prezydenta miasta i wice-prezydentów, sale portretowe i sale posiedzeń. Przeniesione biura (część wydziału spraw ogólnych) ulokowano w oficynach gmachu, łącząc w ten sposób wydziały razem

Regulacja Placu Saskiego. Po ukończeniu rozbiórki soboru ogłoszony będzie konkurs na regulację Placu Saskiego. W miarodajnych kołach omawiany jest obecnie projekt wzniesienia na tym placu pomnika Wolności. Sprawa ta jest jednak dopiero w okresie przedwstępnych rozważań (—).

Tramwaje nocne. Z powodu zmiany rozjazdów na pl. Unji Lubelskiej w nocy z 18 na 19 b. m. wagony linji Nr. 10 i 20 dochodzić będą tylko do pl Zbawiciela.

WYPADKI.

Straszna śmierć pod pociągiem. 18-letni Antoni Stryjkowski, murarz, który w czasie wyskakiwania z pociągu idącego na dworzec Wileński, na stacji sortowej w Utracie upadł tak fatalnie, że dostał się pod wagon, którego koła obcięły mu lewą nogę powyżej kolana i lewą rękę powyżej łokcia, zmarł w szpitalu Przem. Pańskiego. Obciętą rękę i nogę policjant znalazł w odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca wypadku i to dopiero po odjeździe Pogotowia z ofiarą wypadku. Wczoraj w południe posterunkowy III komisarjatu kolejowego przyniósł nogę z butem i rękę do wspomnianego szpitala i złożył w kostnicy obok trupa.

Aresztowanie zbrodniarza. Funkcjonarjusze policji pow. warszawskiego aresztowali Józefa Wawrzyniaka i syna jego Stefana, jako oskarżonych o dokonanie morderstwa na osobie 16-letniej Marji Sykówny, którą w ub. tygodniu znaleziono na torze kolejowym pod Otwockiem, uległej rzekomo wypadkowi kolejowemu. Wawrzyniaka (ojca), jako mniej winnego sędzia śledczy zwolnił za zobowiązaniem, natomiast Wawrzyniaka (syna) osadzono w więzieniu.

Wypadek wskutek przestrachu. Na ul. Puławskiej przed domem Nr. 107 mieszkanka Grodziska, 60-letnia Ludwika Suszkowa, przechodząc przez tor kolejki grójeckiej i będąc przestraszona dzwonkami jadących cyklistów upadła tak fatalnie, że zwichnęła staw w kolanie. Pogotowie przewiozło poszwankowaną do szpitala Dz. Jezus.

Upadek ze schodów. Przy ul Podchorążych Nr. 59 w Sielcach 14-letni Srul Marchan przy wejściu do sklepu spadł ze schodów i złamał nogę. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala żydowskiego na Czystem.

Z sądów.

Pierwszy proces anarchistyczny w Polsce.

Wczoraj w wydziale 8 karnym sądu okręgowego po raz pierwszy w Polsce rozważana była sprawa z oskarżenia o udział w partji anarchistycznej

O przestępstwo to, przewidziane w art. 102 kod. karn., oskarżona była 29-letnia panna, Alta Lewin, sprowadzona z więzienia śledczego, w którym przebywa od lutego r. b.

Lewinówna, pochodząca z ziemi Grodzieńskiej, przybyła drogą nielegalną z Berlina do Warszawy w lutym r. b., przywożąc z sobą pliki nielegalnej literatury anarchistycznej, jak: „Anarchistycznyj Wiestnik", „Przyjaciel robotniczy", „Budziciel" Pozatem w walizce jej ujawniono 20 fotografji atamana Machno, 85 dolarów, kilkadziesiąt miljonów marek oraz pieczątkę p. t. „Federacja grup anarchistycznych w Polsce".

Na zasadzie powyższego L. postawiono w stan oskarżenia z art. 102 k. k. pod zarzutem przyjęcia udziału w spisku pod nazwą „Federacja grup anarchistycznych w Polsce", mającym na celu dokonanie zamachu na ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej i działania, jako agentka tegoż spisku.

Obrońca oskarżonej, adw. Rudziński prosił o zupełne jej uniewinnienie: dla przestępstwa z art. 102 k. k. — mówił — potrzebny jest spisek, czyli organizacja ze ściśle określonym programem politycznym i posiadająca pewne formy działania, oraz cele, do których dąży. W danym wypadku niema ani jednej z tych cech, niema wogóle organizacji, niema celów przewrotowych, nie może więc być mowy o spisku, przewidzianym w art. 102 k. k.

Sama oskarżona nie wiele miała do powiedzenia sądowi: ot zwyczajnie, wsiadając do wagonu kolejowego w Berlinie i wiedząc jak często brak towarzystwa w podróży, czyni ją „nudną", zaopatrzyła się w lekturę nabytą bezwiednie na stacji kolejowej.

A pieczątka „Federacji grup anarchistycznych w Polsce"?

To pytanie zostało bez odpowiedzi.

Sąd okręgowy wydał wyrok skazujący Altę Lewin na zamknięcie w ciężkiem więzieniu na przeciąg lat czterech. (—a).

Więzienie za kradzież gazu.

W maju r. b. rewidenci urządzeń gazowych ujawnili w lokalu Jana Ćwiklińskiego przy ul Wąski Dunaj Nr. 7 kradzież gazu, używanego z pominięciem gazomierza. Po sporządzeniu protokułu, sprawę skierowano do sądu pokoju 2 okręgu, który w dniu 10 b. m. skazał sprawcę kradzieży gazu, Jana Ćwiklińskiego, na 6 tygodni więzienia, zasądzając jednocześnie Zakładom Gazowym zł 1387 gr. 82 odszkodowania za nieprawnie zużyty gaz i koszty sądowe.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Koncert reprezentacyjny z okazji II Kongresu C.I.E.

Reprezentował muzykę polską na tym koncercie Chopin, Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Szymanowski, Szopski, Melcer, a polską sztukę wykonawczą orkiestra Filharmonji pod dyr Fitelberga, Stanisława Szymanowska (śpiew) Józef Oziminski (skrzypce) Lefeld (akompanjament).

Koncert nie zrobił więc Polsce wstydu wobec licznie zebranych międzynarodowych słuchaczów.

Szopenowski polonez, klasyczny a-dur na początku i równie niedościgniony mazur z „Halki" na zakończenie — były to istotnie stylowe ramy obrazu; a na tle smutnej, rozlewnej tęsknoty „Odwiecznych pieśni" — tem raźniej i jaśniej odcinała się prześliczna zawsze „Moja pieszczotka" (Chopina) i „Wiosna" moniuszkowska — obie pieśni, wśród szeregu innych jeszcze, odśpiewała z maestrją p Szymanowska. Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego był godnym przedstawicielem najnowszego i najoryginalniejszego okresu polskiej twórczości muzycznej.

Publiczność przyjmowała wykonawców owacyjnie. **J. R.**

Teatr Letni. Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".

Teatr im. W. Bogusławskiego. Codziennie przy wypełnionej widowni „Podróż po Warszawie".

Teatr Polski. Dziś „Miłość czuwa".

Teatr Mały. Codziennie „Kwiat pomarańczowy". W próbach „Malowana żona" Magdaleny Samozwaniec.

W niedzielę o godz 4 pop. „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. „Hinduska' z Elną Gistedt.

Teatr Praski. Dziś „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka". W sobotę premjera: „Dzisiejsza Warszawa w nocy" C. Danielewskiego.

Teatr Stańczyk. Codziennie program składający się z utworów Jewreinowa p. t. „Wesoła śmierć" i „Szkoła gwiazd"

Teatr im. Fredry. Dziś „Wampiry". W piątek odbędzie się inauguracja zimowego sezonu. Odegrana będzie sztuka w 3 aktach p. t. „Jakoś tam będzie" Kiedrzyńskiego.

Otwarcie sezonu koncertowego w Filharmonji. Dzisiaj pierwszy w b. sezonie wielki inauguracyjny koncert symfoniczny w Filharmonji. Na program złożą się: siódma symfonja Beethovena, „Tombeau de Couperin" Ravela, „Opowieść romantyczna" Rogowskiego, uwertura „Benvenuto Cellini" Berlioza, oraz arje operowe z „Fausta", „Rigoletta", „Cyrulika sewilskiego" i „Sonnambul'i", które odśpiewa Lidja Lipkowska. Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Na niedzielnym poranku muzycznym pod dyrekcją G. Fitelberga wystąpią p.p. Stanisława Szymanowska (śpiew) i Józef Oziminski (skrzypce).

Niedzielny pierwszy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Wagnerowi. Solistką będzie primadonna naszej opery, Helena Zboińska - Ruszkowska. Dyryguje G. Fitelberg.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

NOWY i PAN. — „Gdy walą się trony i „Minister kombinator".

Do kin „Nowy" i „Pan" wchodzi się z przestrachem. Afisz zapowiada dwie serje, razem w sumie aż 18 aktów, program ma trwać dwie i pół godziny. Zbieram się na odwagę, uzbrajam się w cierpliwość i wchodzę, dopłaciwszy z bólem serca 80 groszy do „bezpłatnego" biletu redakcyjnego Po pierwszym akcie budzi się we mnie zaciekawienie i nie ziewnąwszy ani razu, przesiedziałem do końca obrazu, z zainteresowaniem śledząc losy bohaterów filmu.

Treść obrazu nie przedstawia nic szczególnego. Losy zdetronizowanej księżn. Dalory i jej kuzyna Juana, który podczas rewolucji w Hiszpanji pozostawił w książce w bibljotece zamku los loterji na który padła główna wygrana.

Księżniczka i kuzyn wracają do kraju, by walczyć ona o królestwo, on o los. Walka wre zawzięta z nieuczciwymi ministrami, aż w końcu księżniczka nie odzyskuje wprawdzie królestwa, natomiast wychodzi za mąż za pięknego Jossa, który ją strącił z tronu i nie utrzymuje się sam na nim długo. Kuzyn zdobywa los — niestety, okazuje się, że główna wygrana padła na inny numer... Na tle tej jednak, nie zbyt oryginalnej treści, autor i reżyser wprowadzili cały szereg interesujących i nader komicznych szczegółów, przeprowadzili akcję nader żywo i dali ładne zdjęcia. Film trzyma widza cały czas w napięciu i pobudza go do huraganów śmiechu. Gra artystów, zwłaszcza p. Ellen Rychter i p. Huszera, doskonała. **is.**

Sport.

Międzynarodowe zawody akademickie.

Program międzynarodowych zawodów akademickich, które odbywać się będą w parku Sobieskiego, jest następujący:

Czwartek, dn. 18 b. m., godz. 3 popoł: mecz piłki nożnej o nagrodę Magistratu m. Warszawy. Reprezentacja A. Z. S. Polska — reprez A. Z. S. Wielka Brytanja.

Piątek, dn. 19 b. m. i sobota, dn. 20, godz. 3 popoł., zawody lekkoatletyczne.

Niedziela, dn. 21 b. m., godz. 1 m. 30 popoł. mecz rewanżowy piłki nożnej. Reprezentacja A. Z. S. Polska — reprez. A. Z. S. Wielka Brytanja. oraz zawody lekkoatletyczne i finały, a wreszcie rozdanie nagród.

Zawody wioślarskie z przystani W. T. W. będą się odbywały w sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 3 popoł.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.